Zbiór Orzeczeń

OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO
MICHALA BOBEKA
przedstawiona w dniu 24 września 2019 r.[1]

Sprawy połączone C-515/17 P i C-561/17 P

Uniwersytet Wrocławski
przeciwko
Agencji Wykonawczej ds. Badań Naukowych (REA) (C-515/17 P)
oraz
Rzeczpospolita Polska
przeciwko
Uniwersytetowi Wrocławskiemu,

Agencji Wykonawczej ds. Badań Naukowych (REA) (C-561/17 P)

Odwołanie – Artykuł 19 statutu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – Reprezentacja skarżących nieuprzywilejowanych w postępowaniach w przedmiocie skarg bezpośrednich – Pojęcie adwokata lub radcy prawnego – Pojęcie autonomiczne prawa Unii – Możliwość sanowania wadliwej reprezentacji prawnej

Spis treści

I. Wprowadzenie 2

II. Ramy prawne 3

III. Zaskarżone postanowienie 4

IV. Postępowanie przed Trybunałem 5

V. Ocena 7

A. Geneza i aktualne problemy 7

1. Rozwój orzecznictwa dotyczącego art. 19 akapit trzeci statutu 8

a) Źródła związane z prawem konkurencji 8

b) „Przeniesienie” wymogu niezależności do art. 19 akapit trzeci statutu 9

1 Język oryginału: angielski.

2. Problematyczne aspekty „przeniesienia" i jego konsekwencje proceduralne 11
a) Kontekst 11
b) Niejasny charakter kryterium 12
c) Konsekwencje niespełnienia wymogu niezależności 14
B. Możliwości i zmienne 16
1. Możliwości 16
a) Artykuł 19 akapit czwarty statutu 17
b) Artykuł 19 akapit trzeci statutu 17
2. Cel reprezentacji prawnej 19
C. Zmienione kryterium 21
1. Wymiar materialnoprawny 22
a) Uprawnienie do występowania przed sądami krajowymi 22
b) Status adwokata lub radcy prawnego – niezależna od strony skarżącego strona trzecia .. 22
1) Status strony trzeciej 22
2) Niezależna strona 25
2. Wymiar proceduralny 27
D. Niniejsza sprawa 29
VI. W przedmiocie kosztów 30
VII. Wnioski 30

I. Wprowadzenie

1. Kto jest uprawniony do reprezentowania nieuprzywilejowanego skarżącego przy wnoszeniu skargi bezpośredniej do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej? Kim jest, w rozumieniu art. 19 statutu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, „adwokat lub radca prawny uprawniony do występowania przed sądem państwa członkowskiego"?

2. Tradycyjnie proces weryfikacji formalnych kwalifikacji adwokata lub radcy prawnego, odpowiednich zaświadczeń i uprawnień do działania w imieniu danego skarżącego rzadko był w centrum uwagi (orzecznictwa). Proces weryfikacji przebiegał spokojnie i bez zakłóceń, jako rutynowe zadanie sekretariatów, przy czym dedykowane dyskusje na ten temat były domeną prawdziwych znawców i pasjonatów unijnej procedury sądowej. Mogłoby tak pozostać, gdyby proces weryfikacji, który zwykle jest formalnością, nie przekształcał się stopniowo w coś nieco innego.

3. Uniwersytet Wrocławski (Polska) wniósł do Sądu skargę na decyzję Agencji Wykonawczej ds. Badań Naukowych (REA) nakazującą temu uniwersytetowi zwrot niektórych przyznanych mu wcześniej środków finansowych.

4. Skarga ta została uznana za niedopuszczalną ze względu na brak prawidłowej reprezentacji prawnej [2]. W ocenie Sądu przedstawiciel prawny Uniwersytetu Wrocławskiego nie spełniał wymogu niezależności związanego z pojęciem „adwokata lub radcy prawnego" w rozumieniu art. 19 akapit trzeci statutu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zwanego dalej „statutem"). Mimo że przedstawiciel ten posiada uprawnienia radcy prawnego w Polsce i wykonuje zawód w kancelarii prawnej, prowadził on również zajęcia jako wykładowca zewnętrzny na Uniwersytecie Wrocławskim i zawarł w tym celu umowę cywilnoprawną z uniwersytetem. Zdaniem Sądu istnienie tej umowy oznaczało, że wymóg niezależnej reprezentacji prawnej nie był spełniony.

5. W związku z rozpatrywanym odwołaniem od tego postanowienia zwrócę się do Trybunału o dokonanie ponownej oceny orzecznictwa i praktyki Sądu w tej dziedzinie w odniesieniu do dwóch zagadnień. Po pierwsze, co do *istoty*, należy powrócić do mieszczącej się w granicach rozsądku i przewidywalności wykładni art. 19 akapit trzeci statutu. Po drugie, co może okazać się ważniejsze, potencjalną wadę reprezentacji prawnej należy postrzegać jako uchybienie *proceduralne* skargi, o którym skarżący powinien zostać należycie powiadomiony, tak aby miał możliwość jego usunięcia.

II. Ramy prawne

6. Artykuł 19 statutu stanowi:

„Państwa członkowskie i instytucje Unii reprezentuje przed Trybunałem Sprawiedliwości pełnomocnik, ustanawiany dla każdej sprawy; pełnomocnika może wspomagać doradca albo adwokat lub radca prawny.

Państwa będące stronami Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym niebędące państwami członkowskimi oraz Urząd Nadzoru EFTA, określony w tym porozumieniu, są reprezentowane w taki sam sposób.

Inne strony muszą być reprezentowane przez adwokatów lub radców prawnych.

Jedynie adwokat lub radca prawny uprawniony do występowania przed sądem państwa członkowskiego lub innego państwa, które jest stroną Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym, może reprezentować lub wspomagać stronę przed Trybunałem.

Gdy pełnomocnicy, doradcy i adwokaci lub radcy prawni występują przed Trybunałem, korzystają, zgodnie z warunkami określonymi w regulaminie proceduralnym, z praw i immunitetów niezbędnych do wykonywania obowiązków w sposób niezależny.

W stosunku do doradców i adwokatów lub radców prawnych występujących przed Trybunałem Trybunał ma uprawnienia właściwe dla sądów powszechnych, zgodnie z warunkami określonymi w regulaminie proceduralnym".

7. Zgodnie z art. 53 statutu „[p]rocedurę Sądu reguluje tytuł III". Tytuł ten obejmuje art. 19 statutu.

2 Postanowienie z dnia 13 czerwca 2017 r., Uniwersytet Wrocławski/REA (T-137/16, niepublikowane, EU:T:2017:407).

8. Artykuł 51 regulaminu postępowania przed Sądem (zwanego dalej „regulaminem postępowania") dotyczy „obowiązkowego zastępstwa procesowego" w postępowaniach w przedmiocie skarg bezpośrednich i ma następujące brzmienie:

„§ 1. Strony są reprezentowane przez pełnomocników, o których mowa w art. 19 akapity pierwszy i drugi statutu (pełnomocników), adwokatów lub radców prawnych, zgodnie z postanowieniami art. 19 statutu.

§ 2. Adwokat lub radca prawny reprezentujący lub wspierający stronę jest zobowiązany złożyć w sekretariacie dokument poświadczający, że jest uprawniony do występowania przed sądami jednego z państw członkowskich lub innego państwa będącego stroną porozumienia EOG.

§ 3. Adwokaci lub radcowie prawni są zobowiązani złożyć w sekretariacie pełnomocnictwo udzielone przez stronę, którą reprezentują, jeżeli jest ona osobą prawną prawa prywatnego.

§ 4. Jeżeli dokumenty, o których mowa w §§ 2 i 3, nie zostały złożone, sekretarz wyznacza danej stronie rozsądny termin na ich złożenie. Jeżeli strona nie złoży dokumentów w wyznaczonym terminie, Sąd rozstrzyga, czy niedopełnienie tej formalności powoduje niedopuszczalność skargi lub innego pisma procesowego ze względów formalnych".

III. Zaskarżone postanowienie

9. W dniu 25 marca 2016 r. Uniwersytet Wrocławski wniósł do Sądu skargę, w której domagał się, po pierwsze, stwierdzenia nieważności decyzji REA o wypowiedzeniu umowy o grant oraz o zobowiązaniu Uniwersytetu Wrocławskiego do zwrotu kwot 36 508,37 EUR, 58 031,38 EUR i 6286,68 EUR oraz zapłaty kary umownej w kwocie 5803,14 EUR, a po drugie, zobowiązania REA do zwrotu tych kwot wraz z należnymi odsetkami.

10. Na swoją obronę REA podniosła zarzut niedopuszczalności oparty na pięciu zastrzeżeniach. Zastrzeżenie pierwsze dotyczyło okoliczności, że przedstawiciel prawny Uniwersytetu Wrocławskiego nie spełniał warunku niezależności wymaganego przez statut i regulamin postępowania. Według REA wynikało to z faktu, że przedstawiciel Uniwersytetu Wrocławskiego był pracownikiem jednego z jego ośrodków badawczych.

11. W zaskarżonym postanowieniu[3] Sąd rozpoczął od przypomnienia, że przedstawiciele nieuprzywilejowanych skarżących przed sądami Unii Europejskiej muszą spełniać dwa wymogi. W myśl pierwszego z nich przedstawiciel powinien być „adwokatem lub radcą prawnym". W myśl drugiego z nich taki adwokat lub radca prawny musi być „uprawniony do występowania przed sądem państwa członkowskiego […]". O ile drugi z tych wymogów odnosi się do prawa krajowego, o tyle pierwszy z nich już nie, wobec czego powinien on być interpretowany, w miarę możliwości, w sposób autonomiczny i bez powoływania się na prawo krajowe[4].

12. Sąd wyjaśnił dalej, że zgodnie z istniejącą w porządku prawnym Unii i wywodzącą się ze wspólnych państwom członkowskim tradycji prawnych koncepcją roli adwokata lub radcy prawnego, na której opiera się art. 19 statutu Trybunału, adwokat lub radca prawny jest współpracownikiem wymiaru sprawiedliwości, którego zadanie polega na zapewnianiu, przy zachowaniu całkowitej niezależności

3 Postanowienie z dnia 13 czerwca 2017 r., Uniwersytet Wrocławski/REA (T-137/16, niepublikowane, EU:T:2017:407).

4 Zobacz pkt 16 i 17 zaskarżonego postanowienia.

i w nadrzędnym interesie wymiaru sprawiedliwości, obsługi prawnej, której potrzebuje klient [5]. Pojęcie niezależności adwokata lub rady prawnego jest określone nie tylko pozytywnie (mianowicie w odniesieniu do dyscypliny zawodowej), lecz również w sposób negatywny (poprzez brak stosunku pracy) [6].

13. Odnosząc się do sprawy Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej [7], Sąd orzekł, że nawet jeśli brak stosunku podporządkowania między Uniwersytetem Wrocławskim a jego przedstawicielem prawnym oznacza, że stosunek pracy formalnie nie istnieje, to jednak nadal istnieje ryzyko, że środowisko zawodowe tego przedstawiciela prawnego wywiera, przynajmniej w pewnym stopniu, wpływ na wyrażaną przez niego opinię prawną [8].

14. W świetle tych argumentów Sąd uznał skargę za oczywiście niedopuszczalną, opierając swoje rozstrzygnięcie na art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu oraz na art. 51 §1 regulaminu postępowania [9].

IV. Postępowanie przed Trybunałem

15. Odwołanie od postanowienia Sądu wniosły Uniwersytet Wrocławski (C-515/17 P) i Rzeczpospolita Polska (C-561/17 P).

16. Postanowieniem z dnia 24 listopada 2017 r. prezes Trybunału Sprawiedliwości połączył te dwa odwołania.

17. Odwołanie Uniwersytetu Wrocławskiego opiera się na dwóch zarzutach. Podnosi on, że dopuszczono się, po pierwsze, naruszenia art. 19 statutu, oraz po drugie, naruszenia art. 119 regulaminu postępowania. Co się tyczy zarzutu pierwszego, Uniwersytet Wrocławski nie zgadza się z wykładnią art. 19 statutu, zgodnie z którą istnienie umowy pomiędzy Uniwersytetem Wrocławskim a jego przedstawicielem prawnym oznacza, że wymóg niezależności nie może być spełniony. Uniwersytet twierdzi, że nawet jeśli pojęcie niezależności należy zasadniczo interpretować w sposób autonomiczny, to w niniejszej sprawie konieczne jest odwołanie się do prawa krajowego. Przedmiotowa umowa nie jest umową o pracę i zgodnie z polskim prawem nie może być uznana za równoważną umowie o pracę. Umowa cywilnoprawna, taka jak ta, o której mowa w niniejszej sprawie, charakteryzuje się równością stron i brakiem stosunku podporządkowania. W ramach zarzutu drugiego Uniwersytet Wrocławski krytykuje abstrakcyjny charakter niektórych stwierdzeń zawartych w zaskarżonym postanowieniu oraz brak odniesienia do okoliczności faktycznych sprawy. Uniwersytet Wrocławski wnosi do Sądu o uchylenie zaskarżonego postanowienia, stwierdzenie, że skarga do Sądu została prawidłowo wniesiona, i obciążenie REA kosztami postępowania.

18. Odwołanie wniesione przez Rzeczpospolitą Polską zawiera trzy zarzuty. Owo państwo członkowskie uważa, po pierwsze, że zaskarżone postanowienie narusza art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu, po drugie, że narusza ono zasadę pewności prawa, i po trzecie, że uchybiono w nim obowiązkowi uzasadnienia. Ściślej rzecz ujmując – Rzeczpospolita Polska sugeruje, że orzecznictwo, zgodnie z którym istnienie stosunku pracy oznacza, że prawnik nie może spełniać wymogu niezależności, jest zasadniczo błędne. Ponadto w zaskarżonym postanowieniu wykroczono poza granice tego orzecznictwa poprzez zastosowanie go umowy, o której mowa w niniejszej sprawie. Rzeczpospolita Polska wnosi do Trybunału Sprawiedliwości o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd. Państwo to wnosi również do Trybunału o obciążenie stron postępowania w sprawie C-561/17 P ich własnymi kosztami.

5 Punkt 18 zaskarżonego postanowienia.

6 Punkt 19 zaskarżonego postanowienia.

7 Wyrok z dnia 6 września 2012 r., Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej/Komisja (C-422/11 P i C-423/11 P, EU:C:2012:553).

8 Punkt 20 zaskarżonego postanowienia.

9 Zobacz pkt 21 i 22 zaskarżonego postanowienia.

19. Na podstawie art. 40 akapit pierwszy statutu Republika Czeska przystąpiła do obu ze spraw w charakterze interwenienta popierającego żądania wnoszących odwołanie, wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

20. Postanowieniem prezesa Trybunału z dnia 5 lipca 2018 r. Krajowa Izba Radców Prawnych (Polska) została dopuszczona do sprawy w charakterze interwenienta popierającego żądania Rzeczypospolitej Polskiej zmierzające do uchylenia zaskarżonego postanowienia.

21. W swej odpowiedzi REA kwestionuje oba odwołania. Krytykuje ona niektóre twierdzenia wnoszących odwołania, twierdząc, że dotyczą one okoliczności faktycznych, powtarzają się, są nieprecyzyjne bądź nowe. Agencja ta przypomina, że pojęcie „adwokata lub radcy prawnego" w prawie Unii ma charakter autonomiczny. Przedstawiciel prawny, który reprezentował Uniwersytet Wrocławski w postępowaniu, które doprowadziło do wydania zaskarżonego postanowienia, jest zależny od tej uczelni, jeżeli nie finansowo, to z punktu widzenia jego statusu zawodowego.

22. W swej replice Uniwersytet Wrocławski nie zgadza się z określeniem jego argumentów jako odnoszących się do okoliczności faktycznych i podkreśla, że jego argumenty koncentrują się na art. 19 statutu. Powtarza on swój argument, że wcześniejsze orzecznictwo zostało zastosowane w niniejszej sprawie w sposób nadmiernie szeroki. Powiązanie wymogu niezależności z brakiem stosunku pracy narusza jego zdaniem art. 19 statutu. Twierdzi on, że niezależność jego przedstawiciela prawnego została zapewniona na dwa sposoby: poprzez obowiązujące zasady etyczne oraz posiadany przez tego przedstawiciela status wykładowcy akademickiego.

23. Rzeczpospolita Polska w swej replice nie zgadza się z zarzutami REA, że argumenty podniesione przez to państwo odnoszą się do okoliczności faktycznych. Rzeczpospolita Polska twierdzi również, że wykładnia art. 19 statutu nie może pomijać wspólnych tradycji państw członkowskich, które nie wykluczają niezależności prawnika pozostającego w stosunku pracy. Pojęcie adwokata lub radcy prawnego nie powinno być interpretowane wyłącznie w odniesieniu do prawa krajowego, ale odpowiednie przepisy krajowe i przewidziane w nich gwarancje niezależności należy uwzględnić, ponieważ prawo Unii nie zawiera żadnych norm w tym zakresie. W zaskarżonym postanowieniu Sąd nie stwierdził, że przedstawiciel prawny, o którym mowa, nie jest osobą trzecią w stosunku do strony skarżącej. Sąd uznał jedynie, że nie spełnia on wymogu niezależności. W odniesieniu do podniesionego przez REA argumentu dotyczącego korzyści uzyskiwanych przez przedstawiciela prawnego ze względu na jego „status" wykładowcy akademickiego twierdzenie to jest czysto abstrakcyjne i niezwiązane z faktycznymi i prawnymi okolicznościami sprawy.

24. W swojej duplice odnoszącej się do obu replik REA utrzymuje, że niektóre okoliczności faktyczne wskazane w odwołaniu wniesionym przez Uniwersytet Wrocławski są nowe, a chodzi tu o okoliczności takie jak szczegóły dotyczące wcześniejszej kariery zawodowej jego przedstawiciela prawnego, fakt, że nigdy nie udzielał on porad prawnych odnośnie do spornego finansowania, oraz fakt, że usługi reprezentacji prawnej były świadczone na rzecz Uniwersytetu Wrocławskiego na podstawie umowy zawartej z kancelarią prawną, w której ów przedstawiciel prawny jest wspólnikiem. REA podnosi, że Uniwersytet Wrocławski błędnie sugeruje, iż wykładnia art. 19 statutu opiera się na przepisach krajowych. W odniesieniu do repliki Rzeczypospolitej Polskiej REA utrzymuje, że niektóre zawarte w niej twierdzenia odnoszą się do okoliczności faktycznych i że w zaskarżonym postanowieniu Sąd prawidłowo uzasadnił swe rozstrzygnięcie. W odniesieniu do art. 19 statutu Rzeczpospolita Polska nie wyjaśnia, w jaki sposób uwzględnienie odpowiednich przepisów krajowych w tym kontekście różni się od wykładni opartej na tych przepisach.

25. W odpowiedzi na uwagi obu interwenientów REA twierdzi również, że zawarte w nich argumenty są niedopuszczalne, bezskuteczne lub bezpodstawne.

26. Uniwersytet Wrocławski, REA, Rzeczpospolita Polska, Krajowa Izba Radców Prawnych i Republika Czeska przedstawiły swoje stanowiska ustnie podczas rozprawy, która odbyła się w dniu 11 czerwca 2019 r.

V. Ocena

27. Pierwszy zarzut odwołania w sprawie C-515/17 P i pierwszy zarzut odwołania w sprawie C-561/17 P dotyczą zasadniczo błędnej wykładni art. 19 akapit trzeci statutu.

28. Ze względów, które przedstawię w niniejszej opinii, podzielam pogląd, że zarzuty te są zasadne. Zaskarżone postanowienie powinno zatem zostać uchylone.

29. W świetle wniosku, do jakiego doszedłem w odniesieniu do pierwszego zarzutu obu odwołań, uważam za zbędne badanie pozostałych zarzutów przedstawionych przez wnoszące odwołania, które dotyczą naruszenia obowiązku uzasadnienia oraz (w odniesieniu do Rzeczypospolitej Polskiej) zasady pewności prawa. Moim zdaniem zarzuty te dotyczą zasadniczo tego samego problemu, który został zidentyfikowany w pierwszym zarzucie obu odwołań. Skupiają się one po prostu na konkretnych elementach lub konsekwencjach tego problemu. Rzeczywiście, jeżeli kryterium oceny niezależności adwokata lub radcy prawnego będzie trudne do ustalenia, to dokonanie oceny w danej sprawie musi być problematyczne z punktu widzenia pewności prawna. Podobnie jeśli kryterium to będzie zawiłe, to jest mało prawdopodobne, że zastosowanie go w konkretnej sprawie pozwoli spełnić obowiązek uzasadnienia, dzięki czemu nieuprzywilejowany skarżący mógłby zrozumieć, dlaczego jego adwokat lub radca prawny nie spełnia wymogu niezależności, a rym samym nie może występować przed sądami Unii. W związku z tym podnoszony brak pewności co do sformułowania i zastosowania kryterium niezależności będzie przedmiotem dalszych rozważań w niniejszej opinii, w ramach analizy pierwszego zarzutu odwołania.

30. Rozważania dotyczące pierwszego zarzutu obu odwołań będą mieć następującą strukturę: rozpocznę od zbadania genezy aktualnej wykładni art. 19 akapit trzeci statutu i określenia problemów, których wykładnia ta jest źródłem (sekcja A); następnie przedstawię możliwości przyjęcia innej wykładni art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu, przypominając jednocześnie uzasadnienie istnienia wymogu reprezentacji prawnej, które należy mieć na względzie przy dokonywaniu tej wykładni (sekcja B); na kolejnym etapie zasugeruję zmianę kryterium zastosowania art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu, odnoszącą się zarówno do istoty tych przepisów, jak i do konsekwencji proceduralnych wynikających z niezastosowania się do nich (sekcja C); wreszcie, gdy zastosuję tę wykładnię art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu w niniejszej sprawie, będę musiał stwierdzić, że Sąd rzeczywiście dokonał błędnej wykładni tych przepisów (sekcja D).

A. Geneza i aktualne problemy

31. Pojęcie adwokata lub radcy prawnego w orzecznictwie dotyczącym art. 19 akapit trzeci statutu nie zostało wypracowane specjalnie do celów wykładni tego przepisu. Jest to raczej wynik „przeniesienia" orzecznictwa z innego obszaru prawa Unii i innego kontekstu (część 1). Owo „przekazanie", w połączeniu z brakiem jasności co do warunków, które powinny obowiązywać, oraz dość poważnymi konsekwencjami niespełnienia tych warunków, stawało się czasem źródłem szeregu problemów (część 2).

1. Rozwój orzecznictwa dotyczącego art. 19 akapit trzeci statutu

32. Artykuł 19 statutu stanowi, że nieuprzywilejowani skarżący muszą być reprezentowani przed sądami Unii Europejskiej przez „adwokata lub radcę prawnego" (akapit trzeci) i że jedynie „adwokat lub radca prawny uprawniony do występowania przed sądem państwa członkowskiego […] może reprezentować lub wspomagać stronę przed Trybunałem" (akapit czwarty).

33. Znaczenie akapitu czwartego nie wzbudziło szczególnych problemów. Jak można się było spodziewać, uznawano, że przedstawiciele prawni nie spełniają określonego w tym przepisie wymogu, jeżeli nie są zrzeszeni w krajowej izbie adwokackiej lub radcowskiej, a zatem nie są uprawnieni do wykonywania zawodu w państwie członkowskim [10].

34. Jednakże, jeśli chodzi o wykładnię art. 19 akapit *trzeci* statutu, orzecznictwo okazuje się złożone.

35. Opisywane w nim pojęcie „adwokata lub radcy prawnego" uznano za autonomiczne pojęcie prawa Unii, którego główną i definiującą cechą jest zgodnie z orzecznictwem „niezależność". „Niezależność" pojawiła się zatem jako warunek, który choć być może odpowiada tradycyjnej charakterystyce zawodu adwokata lub radcy prawnego [11], to jednak nie został określony, a tym bardziej wyjaśniony w przepisach proceduralnych sądów Unii.

36. Treść pojęcia niezależności została najpierw sprecyzowana przez Trybunał w celu zdefiniowania dokumentów chronionych tajemnicą zawodową w dochodzeniach z zakresu prawa konkurencji (lit. a). Dopiero później została ona „przeniesiona" na potrzeby poparcia szczególnej wykładni pojęcia „adwokata lub radcy prawnego" w rozumieniu art. 19 akapit trzeci statutu. Wykładnia ta była później stosowana do dość szerokiego wachlarza scenariuszy faktycznych. W procesie tym utracono związek z pierwotnym uzasadnieniem i celem pojęcia niezależności (lit. b).

a) Źródła związane z prawem konkurencji

37. W sprawie AM & S Europe [12] Sąd stwierdził nieważność kwestionowanego przepisu decyzji Komisji Europejskiej w zakresie, w jakim nakładał on na stronę skarżącą obowiązek przedstawienia określonych dokumentów, które zostały uznane za objęte prawniczą tajemnicą zawodową. Dokonując wykładni zakresu uprawnień dochodzeniowych Komisji wynikających z rozporządzenia nr 17 [13], Trybunał orzekł zasadniczo, że przepis ten należy interpretować w ten sposób, że chroni on poufność korespondencji na piśmie między prawnikiem a jego klientem, „pod warunkiem że z jednej strony korespondencja taka jest prowadzona w celu i w interesie korzystania przez klienta z prawa do obrony, a z drugiej strony przekazywane informacje pochodzą od niezależnych prawników, to znaczy prawników, którzy nie są związani z klientem stosunkiem pracy" [14].

10 Zobacz w szczególności postanowienie Trybunału z dnia 20 lutego 2008 r., Comunidad Autónoma de Valencia – Generalidad Valenciana/Komisja (C-363/06 P, niepublikowane, EU:C:2008:99) oraz postanowienia Sądu: z dnia 9 września 2004 r., Alto de Casablanca/OHIM – Bodegas Chivite (VERAMONTE) (T-14/04, EU:T:2004:258, pkt 11); z dnia 5 lipca 2006 r., Comunidad Autónoma de Valencia – Generalidad Valenciana/Komisja (T-357/05, EU:T:2006:188). Zobacz także postanowienia Sądu: z dnia 9 grudnia 2013 r., Brown Brothers Harriman/OHIM (TRUST IN PARTNERSHIP) (T-389/13, niepublikowane, EU:T:2013:691, pkt 14); z dnia 14 listopada 2016 r., Neonart svetlobni in reklamni napisi Krevh/EUIPO (neonart) (T-221/16, niepublikowane, EU:T:2016:673, pkt 8).

11 Zobacz w szczególności na przykład *Karta podstawowych zasad wykonywania zawodu prawnika w Europie oraz kodeks postępowania prawników europejskich*, Rada Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy, 2019. Artykuł 2 dotyczy ogólnych zasad, które są „wspólne dla krajowych i międzynarodowych przepisów regulujących zawód prawnika" (zob. s. 1 i 6). Niezależność jest wymieniona jako pierwsza wśród nich.

12 Wyrok z dnia 18 maja 1982 r., AM & S Europe/Komisja (155/79, EU:C:1982:157).

13 Rozporządzenie Rady z dnia 6 lutego 1962 r.: pierwsze rozporządzenie wprowadzające w życie art. [101] i [102 TFUE] (Dz.U. 1962, 13, s. 204 – wyd. spec. w jęz. polskim, rozdz. 8, t. 1, s. 3.

14 Wyrok AM & S Europe/Komisja (155/79, EU:C:1982:157), pkt 21, 22.

38. Drugi z tych warunków i wynikające z niego rozróżnienie między prawnikiem wewnętrznym (zatrudnionym) i zewnętrznym (niezależnym) „opiera się na koncepcji roli adwokata lub radcy prawnego jako współpracującego przy wymierzaniu sprawiedliwości przez sądy i jako zobowiązanego do zapewnienia, przy zachowaniu pełnej niezależności i w nadrzędnym interesie wymiaru sprawiedliwości, takiej pomocy prawnej, jakiej potrzebuje klient. Ochrona ta z drugiej strony podlega zasadom etyki i dyscypliny zawodowej wymaganym i nadzorowanym w ogólnym interesie przez powołane do tego celu instytucje". Trybunał dodał, że koncepcja ta „jest zgodna z tradycjami prawnymi wspólnymi dla państw członkowskich i widoczna jest również w porządku prawnym Wspólnoty, o czym świadczy [art. 17] protokołów w sprawie statutu Trybunału Sprawiedliwości EWG i EWEA, a także art. 20 protokołu w sprawie statutu Trybunału Sprawiedliwości EWWiS"[15].

39. Tym samym rozumowaniem posłużono się później w sprawie Akzo Nobel, czyli kolejnej sprawie z dziedziny prawa konkurencji, która dotyczyła między innymi kwestii, czy ochroną tajemnicy komunikacji pomiędzy adwokatem i klientem należy objąć dwa e-maile wymienione między przedsiębiorstwem a zatrudnionym w nim prawnikiem[16]. Badając po raz kolejny kwestię niezależności prawników w celu ustalenia zakresu tajemnicy zawodowej, Trybunał dokonał rozróżnienia pomiędzy pozytywnymi a negatywnymi aspektami niezależności adwokata, stwierdzając, że pojęcie to „jest zdefiniowane nie tylko w sposób pozytywny, a mianowicie w odniesieniu do dyscypliny zawodowej, *ale również w sposób negatywny, to znaczy przez brak stosunku pracy*. Prawnik zatrudniony w przedsiębiorstwie, pomimo wpisu na listę adwokacką lub radcowską i podlegania wynikającym z wpisu zasadom etyki zawodowej, nie korzysta w stosunku do swego pracodawcy z tego samego stopnia niezależności co adwokat wykonujący zawód w ramach kancelarii zewnętrznej wobec klienta. W tych okolicznościach eliminacja ewentualnych konfliktów pomiędzy obowiązkami zawodowymi a celami realizowanymi przez klienta jest trudniejsza w przypadku adwokata wewnętrznego niż w przypadku adwokata zewnętrznego"[17].

40. Tak więc kiedy wymóg niezależności adwokata po raz pierwszy pojawił się w sprawach AM & S Europe i Akzo Nobel, został on wykorzystany do określenia zakresu dokumentów objętych tajemnicą zawodową. W tym celu wprowadzono rozróżnienie między adwokatami wewnętrznymi i zewnętrznymi, wysuwając na pierwszy plan kwestię umów o pracę i związanego z nimi podporządkowania. Celem tego orzecznictwa było określenie granic uprawnień dochodzeniowych Komisji i zrównoważenie tych uprawnień z potrzebą ochrony praw przedsiębiorstw w kontekście postępowań z zakresu prawa konkurencji.

b) „Przeniesienie" wymogu niezależności do art. 19 akapit trzeci statutu

41. Stopniowo wymogi określone w wyrokach AM & S Europe i Akzo Nobel zaczęły być powoływane i stosowane na potrzeby wykładni art. 19 akapit trzeci statutu. Orzecznictwo dotyczące art. 19 akapit trzeci statutu ma raczej charakter kazuistyczny, ale można by ogólnie wyodrębnić w jego ramach trzy grupy spraw.

42. Po pierwsze, ciążący na nieuprzywilejowanych skarżących obowiązek posiadania przedstawiciela prawnego oznacza, że tacy skarżący nie mogą samodzielnie reprezentować swych interesów[18].

15 Ibidem, pkt 24. Przepisy te są poprzednikami prawnymi obecnego art. 19 statutu. Zawarto w nich nieco inne sformułowania i zdefiniowano przedstawiciela prawnego, który mógł reprezentować wnioskodawców nieuprzywilejowanych przed Trybunałem, po prostu jako „adwokata zrzeszonego w izbie adwokackiej jednego z państw członkowskich".

16 Wyrok z dnia 14 września 2010 r., Akzo Nobel Chemicals i Akcros Chemicals/Komisja (C-550/07 P, EU:C:2010:512, pkt 28).

17 Wyrok z dnia 14 września 2010 r., Akzo Nobel Chemicals i Akcros Chemicals/Komisja (C-550/07 P, EU:C:2010:512, pkt 42, 43, 45). Podkreślenie moje.

18 Zobacz w szczególności postanowienia: z dnia 5 grudnia 1996 r., Lopes/Trybunał Sprawiedliwości (C-174/96 P, EU:C:1996:473); z dnia 5 grudnia 2013 r., Martínez Ferríz/Hiszpania (T-564/13, niepublikowane, EU:T:2013:650); z dnia 8 maja 2018 r., Spieker/EUIPO (Science for a better skin) (T-92/18, niepublikowane, EU:T:2018:289), odwołanie w toku (sprawa C-455/18 P); z dnia 27 września 2018 r., Sógor/Rada i in. (T-302/18, niepublikowane, EU:T:2018:621).

43. Po drugie, zakaz samoreprezentacji został również potwierdzony w odniesieniu do osób prawnych znajdujących się w różnych sytuacjach, w których przedstawiciel prawny miał szczególne powiązania ze skarżącym. Ze względu na te powiązania uznano, że określeni przedstawiciele prawni nie spełniają warunku bycia *stroną trzecią* w odniesieniu do skarżącego. Powiązania te dotyczyły stanowisk menedżera [19], dyrektora [20], trustee (powiernika) [21], prezesa komitetu wykonawczego [22], innych funkcji „kierowniczych wysokiego szczebla" [23] oraz osób posiadających co najmniej 10% udziałów [24] w spółce będącej stroną skarżącą.

44. Po trzecie, reprezentacja prawna została uznana za nieprawidłową w przypadkach, gdy przedstawiciele prawni byli zatrudnieni przez skarżącego.

45. Ściślej rzecz ujmując – w postanowieniu w sprawie Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, w którym powołano się między innymi na wyroki AM & S Europe i Akzo Nobel, Sąd stwierdził, że „istnienie związku zależności" pomiędzy przedstawicielem prawnym a stroną powiązaną ze skarżącym „skutkuje […] stopniem niezależności mniejszym niż ten, z jakiego korzysta radca prawny lub adwokat prowadzący działalność w ramach niezależnej od swego klienta kancelarii" [25].

46. W postępowaniu odwoławczym Trybunał utrzymał w mocy rozstrzygniecie Sądu. W tym kontekście pojawiła się dyskusja, czy pojęcie adwokata lub radcy prawnego należy interpretować jako autonomiczne pojęcie prawa Unii, czy też poprzez odniesienie do prawa krajowego (biorąc pod uwagę odniesienie do prawa krajowego w art. 19 akapit czwarty statutu). Trybunał odrzucił ten drugi pogląd i wyjaśnił, że przewidując, iż jedynie adwokat lub radca prawny uprawniony do występowania przed sądem państwa członkowskiego może reprezentować stronę przed Trybunałem, w art. 19 statutu ustanowiono warunek *konieczny*, który jednak nie jest *wystarczający*. Nie istnieje automatyczna korelacja między uprawnieniem do występowania przed sądem państwa członkowskiego a uprawnieniem do występowania przed sądami Unii Europejskiej. Pojęcie adwokata lub radcy prawnego w rozumieniu art. 19 akapit trzeci statutu jest „stosowan[e] obiektywnie, co oznacza konieczność je[go] zastosowania niezależnie od krajowych porządków prawnych" [26].

47. Podobnie jak w sprawie Akzo Nobel Trybunał zbadał w sprawie Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej kwestię niezgodności pomiędzy stosunkiem pracy a możliwością występowania przedstawiciela prawnego przed sądami Unii przez pryzmat wymogu niezależności [27].

19 Postanowienie z dnia 4 grudnia 2017 r., Nap Innova Hoteles/SRB (T-522/17, niepublikowane, EU:T:2017:881, pkt 8).

20 Postanowienia: z dnia 8 grudnia 1999 r., Euro-Lex/OHIM (EU-LEX) (T-79/99, EU:T:1999:312, pkt 28, 29); z dnia 19 listopada 2009 r., EREF/Komisja (T-94/07, niepublikowane, EU:T:2009:451, pkt 17); z dnia 21 marca 2011 r., Milux/OHIM (REFLUXCONTROL) (T-139/10, od T-280/10 do T-285/10 i od T-349/10 do T-352/10, niepublikowane, EU:T:2011:98, pkt 22).

21 Postanowienia: z dnia 5 września 2013 r., ClientEarth/Rada (C-573/11 P, niepublikowane, EU:C:2013:564); z dnia 6 września 2011 r., ClientEarth/Rada (T-452/10, niepublikowane, EU:T:2011:420).

22 Postanowienie z dnia 31 maja 2013 r., Codacons/Komisja (T-120/13, niepublikowane, EU:T:2013:287, pkt 11).

23 Postanowienie z dnia 18 listopada 2014 r., Justice & Environment/Komisja (T-221/14, niepublikowane, EU:T:2014:1002, pkt 10–14).

24 Postanowienie z dnia 20 listopada 2017 r., BikeWorld/Komisja (T-702/15, EU:T:2017:834).

25 Postanowienie z dnia 23 maja 2011 r., Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej/Komisja (T-226/10, EU:T:2011:234, pkt 21).

26 Wyrok z dnia 6 września 2012 r., Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej/Komisja (C-422/11 P i C-423/11 P, EU:C:2012:553, pkt 33, 34). Zobacz podobnie postanowienia: z dnia 18 listopada 2014 r., Justice & Environment/Komisja (T-221/14, niepublikowane, EU:T:2014:1002); z dnia 14 listopada 2016 r., Dimos Athinaion/Komisja (T-360/16, niepublikowane, EU:T:2016:694); z dnia 8 kwietnia 2019 r., Electroquimica Onubense/ECHA (T-481/18, EU:T:2019:227).

27 Wyrok z dnia 6 września 2012 r., Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej/Komisja (C-422/11 P i C-423/11 P, EU:C:2012:553, pkt 24, 25 i przytoczone tam orzecznictwo). Zobacz jednak postanowienie z dnia 23 maja 2011 r., Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej/Komisja (T-226/10, EU:T:2011:234, pkt 16, 17, 21).

48. W kolejnej sprawie Sąd orzekł, że prawnik i współzałożyciel kancelarii prawnej nie może być reprezentowany przez innego prawnika z tej samej kancelarii [28]. Sąd wyraźnie odrzucił twierdzenie, że było to równoznaczne z samoreprezentacją, ponieważ skarżącym była po prostu osoba inna niż jego przedstawiciel prawny [29]. Wniosek, że prawnik ten nie mógł występować przed Sądem wynikał natomiast z braku jego niezależności, a ściślej rzecz ujmując – z faktu sprawowania przez skarżącego rzeczywistej kontroli nad kancelarią prawniczą, której ów prawnik był członkiem.

49. Wreszcie wydaje się, że niniejsza sprawa należy głównie do trzeciej grupy przypadków, obejmującej prawników zatrudnionych przez stronę skarżącą. Jednakże wyraźnie posuwa ona rozumowanie leżące u podstaw takich spraw o krok dalej.

50. W rzeczywistości w niniejszej sprawie przedstawiciel prawny nie udzielał porad prawnych Uniwersytetowi Wrocławskiemu jako jego pracownik. Umowa wiążąca tego przedstawiciela prawnego z uniwersytetem miała inny cel, a mianowicie nauczanie. Niemniej jednak Sąd stwierdził, że w tych okolicznościach istnieje ryzyko, że na opinię przedstawiciela prawnego może mieć wpływ jego środowisko zawodowe, mimo że nie zawarto umowy o pracę dotyczącej świadczenia usług prawniczych [30].

2. Problematyczne aspekty „przeniesienia" i jego konsekwencje proceduralne

51. Prawdą jest, że zarówno w orzecznictwie dotyczącym tajemnicy zawodowej związanej z zawodem adwokata lub radcy prawnego, jak i w orzecznictwie dotyczącym art. 19 akapit czwarty statutu bada się pojęcie „niezależności". Problem polega na tym, że w każdej z tych gałęzi orzecznictwa pojęcie niezależności jest stosowane w zupełnie innym kontekście oraz do innych celów i potrzeb. Dlatego też proste tekstowe przeniesienie tego pojęcia z jednej gałęzi do drugiej staje się problematyczne (lit. a). Kryterium oceny niezależności adwokata lub radcy prawnego i wynikające z opisanego przeniesienia warunki reprezentacji prawnej nieuprzywilejowanych skarżących nie są moim zdaniem wzorem przejrzystości (lit. b). Ten brak jasności nabiera jeszcze większego znaczenia w obliczu poważnych konsekwencji, jakie nieprzestrzeganie tych (niejasnych) kryteriów może mieć dla nieuprzywilejowanych skarżących (lit. c).

a) Kontekst

52. Prawo Unii nie jest jedynym, które rozwija się w drodze „transferów orzecznictwa". Idee lub pojęcia pierwotnie interpretowane w jednym kontekście legislacyjnym lub prawnym mogą zostać przeniesione do innego kontekstu. Takie przenoszenie nie jest niczym złym, a wręcz przeciwnie: sprzyja ono przewidywalności i spójności całego systemu prawnego.

53. Jednak każde takie przeniesienie musi mieć sens w nowym środowisku. Nie wystarczy automatyczne „skopiowanie tekstu", polegające na zamieszczeniu w danym orzeczeniu szeregu cytatów pochodzących z innego orzeczenia, bez poświęcenia większej uwagi nowemu kontekstowi lub przedmiotowi sprawy. Taki zabieg może dostarczyć więcej problemów niż rozwiązań.

54. W tym kontekście muszę przyznać, że powoływanie się na wyroki AM & S Europe i Akzo Nobel jako na orzeczenia mające kluczowe znaczenie dla wykładni art. 19 akapit trzeci statutu wydaje się problematyczne.

28 Postanowienie z dnia 30 maja 2018 r., PJ/EUIPO – Erdmann & Rossi (Erdmann & Rossi) (T-664/16, EU:T:2018:517), odwołania w toku [sprawy PJ/EUIPO (C-529/18 P) i PC/EUIPO (C-531/18 P)].

29 Ibidem, pkt 59.

30 Postanowienie z dnia z dnia 13 czerwca 2017 r., Uniwersytet Wrocławski/REA (T-137/16, niepublikowane, EU:T:2017:407, pkt 20).

55. Jak już wspomniałem [31], wyroki w sprawach AM & S Europe i Akzo Nobel dotyczyły zakresu tajemnicy zawodowej związanej z zawodem adwokata lub radcy prawnego w dochodzeniach prowadzonych w dziedzinie prawa konkurencji Unii. W tym szczególnym kontekście pojawiła się kwestia wewnętrznych i zewnętrznych porad prawnych, na tle której powstało zagadnienie dotyczące umów o pracę zawieranych z prawnikami i niezależności takich prawników, które należało rozstrzygnąć w celu zachowania pewnego zakresu poufności korespondencji z Komisją. Wypracowano równowagę między potrzebą ochrony praw przedsiębiorstw względem Komisji i jej uprawnień dochodzeniowych z jednej strony a koniecznością zapewnienia, aby Komisja była w stanie chronić i wzmacniać konkurencję w Unii Europejskiej, z drugiej strony. Doprowadziło to do przyjęcia pewnej definicji niezależności adwokata lub radcy prawnego, dostosowanej do tego kontekstu legislacyjnego i celu.

56. Czy jednak osiągnięta w ten sposób i w tym konkretnym kontekście równowaga może zostać wzięta pod uwagę i przekształcona w ogólne kryterium niezależności adwokata lub radcy prawnego w innym kontekście, w którym pojawiają się różne podmioty i w grę wchodzą różne interesy, a ostatecznie zostać wykorzystana nie do stworzenia przestrzeni uprzywilejowanej komunikacji, lecz do rzeczywistego pozbawienia nieuprzywilejowanych skarżących dostępu do sądów Unii?

57. Nie sądzę, aby tak było. Przede wszystkim, co jest raczej oczywiste, słowo „niezależność" nie pojawia się nawet w art. 19 akapit trzeci statutu. Powstaje tu jednak nawet głębszy problem strukturalny: pojęcie „niezależności" w wyrokach AM & S Europe i Akzo Nobel dotyczy po prostu dziedziny innej niż ta, do której odnosi się art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu. Zakres poruszonych w tym przepisie statutu zagadnień związanych z reprezentacją prawną jest nieporównywalnie szerszy niż tylko kwestia stosunku pracy prawnika zatrudnionego w przedsiębiorstwie. Wykładnia art. 19 akapit trzeci i czwarty statutu powinna wynikać logicznie z celu leżącego u podstaw reprezentacji prawnej jako takiej oraz z szerszych rozważań charakteryzujących zawód adwokata lub radcy prawnego. Zachowanie adwokata lub radcy prawnego, w tym decyzja, czy reprezentować daną stronę pomimo szczególnych powiązań z tą stroną, nie może stać w sprzeczności z którymkolwiek ze zobowiązań, jakie prawnik ten podjął wobec reprezentowanej strony, której interesów broni, ani z którymkolwiek z obowiązków, jakie ciążą na nim wobec sądów, przed którymi występuje, i wobec innych członków palestry [32].

58. Ponadto akapity trzeci i czwarty artykułu 19 statutu trudno byłoby interpretować w oderwaniu od kontekstu. Uzupełniają je przepisy dotyczące wykonywania zawodu zawarte w ustawodawstwie krajowym oraz reguły ustanawiane przez organizacje samorządu zawodowego. Mimo że zasady takie nie istnieją na poziomie Unii, jak słusznie podkreśliła Rzeczpospolita Polska, sądy Unii (tak jak każdy inny sąd) muszą być w stanie zapewnić, że w toczących się przed nimi postępowaniach przestrzegane będą niezbędne standardy, gdy tylko pojawią się jakiekolwiek wątpliwości w tym zakresie.

b) Niejasny charakter kryterium

59. Brak jasności obecnego kryterium zastosowanego przez Sąd wynika częściowo z niedopasowania pojęciowego, które jest efektem przeniesienia orzecznictwa z jednego kontekstu do innego. Trudno jest przenieść wąskie stwierdzenia dotyczące wewnętrznych radców prawnych w kontekście dochodzeń w sprawie konkurencji na grunt art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu, który ma szerszy zakres i inny cel.

31 Zobacz pkt 37–40 powyżej.

32 Zobacz na przykład *Karta podstawowych zasad wykonywania zawodu prawnika w Europie oraz kodeks postępowania prawników europejskich*, Rada Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy, ww. w przypisie 11, s. 7 (pkt 6) i s. 9 [zasady h) i i), dotyczące, odpowiednio, szacunku dla innych prawników oraz praworządności i uczciwego administrowania wymiarem sprawiedliwości].

60. Przede wszystkim w istniejącym orzecznictwie dokonano wykładni zawartego w art. 19 akapit trzeci statutu pojęcia „adwokata lub radcy prawnego" przez pryzmat pojęcia niezależności. Jednakże znaczenie tego pojęcia i kryteria jego oceny pozostają niejasne, tym bardziej że terminem „niezależność" objęto kilka aspektów, w tym także status strony trzeciej względem skarżącego [33]. Natomiast kwestia, która tradycyjnie wiąże się z pojęciem niezależności, czyli brak nacisków z zewnątrz, praktycznie nie była poruszana w orzecznictwie.

61. Definicje tych poszczególnych kategorii nie są także dostatecznie jasne. Na przykład sprawy, w których przedstawiciele prawni zajmowali różne stanowiska w skarżącej spółce, uznawano za dotyczące kwestii samoreprezentacji, podczas gdy sytuacja zatrudnionych prawników była w pewnym stopniu, a nawet całkowicie oddzielana od kwestii samoreprezentacji i rozpatrywana pod kątem niezależności, której dany prawnik, jak twierdzono, nie posiadał, ze względu na wpływ środowiska zawodowego na jego opinię zawodową.

62. Nawet gdyby przyjąć, że na płaszczyźnie pojęciowej wszystkie te kwestie można właściwie objąć terminem „niezależność", pewnym wyzwaniem jest uchwycenie, na etapie rozpoznawania poszczególnych spraw, jakie dokładnie zasady obowiązują obecnie. Niejasne pozostaje na przykład to, czy w wypadku osób prawnych wyłączenie statusu „adwokata lub radcy prawnego" może wynikać z jakiegokolwiek udziału w strukturze korporacyjnej strony skarżącej, czy też jedynie z udziału w organach sprawujących kontrolę nad stroną skarżącą lub w inny sposób wywierających na nią wpływ. Ponadto, jeśli chodzi o stosunek pracy, nie jest jasne, jakie podstawowe zasady służą odróżnieniu relacji między prawnikiem zatrudnionym w przedsiębiorstwie a jego pracodawcą od relacji między prawnikiem a jego (potencjalnie jedynym lub głównym) klientem.

63. Brak jasnych kryteriów oceny, czy przedstawiciel prawny spełnia wymogi art. 19 akapit trzeci statutu, pozbawia nieuprzywilejowanych skarżących (i ich przedstawicieli prawnych) [34] możliwości przewidzenia, w jaki sposób przepis ten będzie interpretowany, w sytuacji gdy *istnieją pewne* powiązania między stroną skarżącą a reprezentującym ją adwokatem lub radcą prawnym.

64. Przyznaję, że sądy Unii nieuchronnie stają w obliczu wielu różnych sytuacji faktycznych, w których powstaje kwestia konkretnych powiązań, jakie mogą istnieć między przedstawicielem prawnym a skarżącym. W tym względzie Sąd słusznie zwraca uwagę na fakt, że niezależność przedstawicieli prawnych powinna podlegać zindywidualizowanej ocenie [35].

65. Nie można jednak twierdzić, że ze względu na różnorodność potencjalnych sytuacji faktycznych niemożliwe jest sformułowanie kryterium pozwalającego na zapewnienie, aby potencjalne konsekwencje wyboru przedstawiciela prawnego były przewidywalne dla skarżącego.

33 Zobacz w szczególności wyrok z dnia 6 września 2012 r., Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej/Komisja (C-422/11 P i C-423/11 P, EU:C:2012:553, pkt 24, 25 i przytoczone tam orzecznictwo), wraz z postanowieniami: z dnia 23 maja 2011 r., Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej/Komisja (T-226/10, EU:T:2011:234, pkt 16, 17, 21); z dnia 30 maja 2018 r., PJ/EUIPO – Erdmann & Rossi (Erdmann & Rossi) (T-664/16, EU:T:2018:517).

34 Jak wskazałem wcześniej (w pkt 29 opinii), problem ten wiąże się z innymi zarzutami obu odwołań, a mianowicie z drugim zarzutem odwołania Uniwersytetu Wrocławskiego oraz z drugim i trzecim zarzutem odwołania Rzeczypospolitej Polskiej.

35 Zobacz na przykład zarządzenie z dnia 20 listopada 2017 r., BikeWorld/Komisja (T-702/15, EU:T:2017:834, pkt 35).

66. Fakt, że ani art. 19 statutu, ani inne przepisy tego aktu czy regulaminu postępowania nie określają, w jaki sposób należy rozumieć pojęcie „adwokata lub radcy prawnego", dodatkowo świadczy o tym, że owo kryterium i zasady jego stosowania są obecnie nieprzewidywalne z punktu widzenia skarżących. A fortiori, owe przepisy proceduralne nie mówią nic o warunkach niezależności. Jak słusznie zauważyła Rzeczpospolita Polska na rozprawie, takie wymogi i warunki nie są nawet wymienione w praktycznych instrukcjach dla stron dotyczących spraw wnoszonych do Trybunału [36].

67. Jeżeli na tym etapie pozostaje tylko sugestia, żeby każdy prawnik, który zamierza reprezentować klienta przed sądami Unii, najpierw zapoznał się z dużą liczbą niepublikowanych decyzji procesowych, dostępnych tylko w ograniczonej liczbie języków, w celu ustalenia, jak obecnie interpretowane jest pojęcie „niezależności", to muszę zgodzić się z Rzeczpospolitą Polską, że rzeczywiście powstaje tu problem niedostatecznej przewidywalności.

c) Konsekwencje niespełnienia wymogu niezależności

68. Ostatnią i być może najbardziej uderzającą w mojej ocenie kwestią, jaką należy zbadać, jest kwestia konsekwencji, jakie Sąd przypisuje niespełnieniu wymogów niezależnej reprezentacji prawnej w myśl art. 19 akapit trzeci statutu. Sąd uważa, podobnie jak wskazałem w niniejszej sprawie, że dostrzeżony problem związany z reprezentacją prawną strony skarżącej stanowi nieusuwalną wadę merytoryczną skargi, która może jedynie prowadzić do odrzucenia skargi jako oczywiście niedopuszczalnej.

69. Artykuł 51 § 2 regulaminu postępowania stanowi, że „[a]dwokat lub radca prawny reprezentujący lub wspierający stronę jest zobowiązany złożyć w sekretariacie dokument poświadczający, że jest uprawniony do występowania przed sądami jednego z państw członkowskich lub innego państwa będącego stroną porozumienia EOG".

70. Jeżeli skarżący nie złoży tego dokumentu, art. 51 § 4 regulaminu postępowania przewiduje możliwość naprawienia tego uchybienia. Przepis ten stanowi bowiem, że „[s]ekretarz wyznacza danej stornie rozsądny termin na […] złożenie [tego dokumentu]. Jeżeli strona nie złoży [tego dokumentu] w wyznaczonym terminie, Sąd rozstrzyga, czy niedopełnienie tej formalności powoduje niedopuszczalność skargi lub innego pisma procesowego ze względów formalnych".

71. Może się wydawać, że Sąd interpretuje art. 51 § 4 regulaminu postępowania w ten sposób, że przepis ten umożliwia jedynie usunięcie skutków uchybienia wymogowi przewidzianemu w art. 19 akapit *czwarty* statutu, dotyczącemu uprawnienia adwokata lub radcy prawnego do występowania przed sądami krajowymi [37]. Innymi słowy – przepis ten jest najwyraźniej interpretowany w ten sposób, że pozwala on skarżącemu na wykazanie, że jego prawnik rzeczywiście jest zarejestrowany w krajowej izbie adwokackiej lub radcowskiej, mimo że nie zostało przedstawione stosowne zaświadczenie. Nie wydaje się, aby przepis ten należało rozumieć w ten sposób, że uprawnia on skarżącego do uzyskania informacji o tym, że istnieje problem dotyczący jego reprezentacji prawnej lub do zmiany jego przedstawiciela prawnego, w sytuacji gdy Sąd dojdzie do wniosku, że danego przedstawiciela prawnego nie można uznać za „adwokata lub radcę prawnego" w rozumieniu art. 19 akapit *trzeci* statutu.

36 Praktyczne instrukcje dla stron w sprawach wnoszonych do Trybunału (Dz.U. 2014, L 31, s. 1). Zobacz w szczególności zawarty w sekcji I „Przepisy ogólne" pkt 2, zatytułowany „Reprezentacja stron przed Trybunałem". Ów punkt 2 instrukcji, w którym powtórzono zasadniczo treść art. 19 akapit czwarty statutu, stanowi jedynie, że nieuprzywilejowani skarżący muszą być reprezentowani przez adwokata lub radcę prawnego uprawnionego do występowania przed sądami państwa członkowskiego oraz że „dowód poświadczający posiadanie takich kwalifikacji powinien móc być przedstawiony, na zwykłe wezwanie, na każdym etapie postępowania".

37 Zobacz w szczególności postanowienia Sądu: z dnia 14 października 2010 r., Varga i Haliu/Rada (T-296/10, niepublikowane, EU:T:2010:435); z dnia 13 listopada 2012 r., Hârsulescu/Rumunia (T-400/12, nieopublikowane, EU:T:2012:595).

72. Muszę przyznać, że jestem nieco zdziwiony taką interpretacją. Odłożę na chwilę na bok kwestię, czy problem z reprezentacją prawną strony mógłby kiedykolwiek zostać uznany za *merytoryczną* i *nieusuwalną* wadę skargi [38], która automatycznie skutkowałaby nałożeniem rzeczywistej sankcji na samego skarżącego (zamiast wymierzenia jej później prawnikowi, który mógł potencjalnie naruszyć zasady deontologii). Niemniej na uwagę zasługuje kwestia takiej „przyjaznej dla skarżącego" interpretacji regulaminu postępowania.

73. Kodeksy postępowania (sądowego) zazwyczaj zawierają wykaz poważnych, *merytorycznych* wad skargi (takich jak całkowita niezrozumiałość skargi, brak wskazania przedmiotu skargi, brak wskazania żądań, brak podstawowych dowodów na poparcie żądań itp.), które *nie mogą zostać naprawione* i które rzeczywiście czynią skargę *niedopuszczalną*. Natomiast wszelkie inne potencjalne problemy związane ze skargą, które nie są na tyle poważne, by znaleźć się w tym wykazie i które zazwyczaj dotyczą kwestii proceduralnych (brak przedstawienia zasadniczego tekstu skargi lub załączników w określonej formie lub w określonym formacie; brak dowodów uiszczenia opłat sądowych; aspekty związane z reprezentacją prawną itp.) uznaje się wówczas za braki *formalne* i *możliwe do usunięcia* po powiadomieniu o nich stronę przez właściwy sąd.

74. Jeśli dostęp do sądu ma być prawem, a nie jedynie sloganem, to reguła interpretacyjna pozwalająca na rozróżnienie tych dwóch rodzajów wad powinna prawdopodobnie być następująca: każda wada niebędąca wadą merytoryczną widniejącą w wykazie „nieusuwalnych uchybień" powinna być możliwa do usunięcia. Jeżeli taki wykaz nie istnieje, to należy przyjąć zawężającą wykładnię pojęcia nieusuwalnej wady merytorycznej, w myśl której pojęcie to obejmuje jedynie poważne problemy, które rzeczywiście uniemożliwiają zrozumienie skargi i nadanie jej prawidłowego biegu.

75. Wydaje się, że interpretacja przyjęta przez Sąd oparta jest na przeciwnym założeniu: tylko braki wyraźnie wymienione w art. 51 § 4 regulaminu postępowania i interpretowane ściśle mają charakter braków usuwalnych, zaś wszystkie inne braki dotyczące reprezentacji najwyraźniej nie mają takiego charakteru. Jeszcze bardziej intrygujące jest to, że art. 51 § 4 regulaminu postępowania odnosi się do wymogów art. 19 akapit czwarty statutu, które są jasno określone w statucie. Oznacza to, że brak spełnienia stosunkowo jasno określonych wymogów jest możliwy do usunięcia. Natomiast niezastosowanie się do wymogu, który nie został wyraźnie określony w przepisach proceduralnych, a mianowicie wymogu „niezależności" adwokata lub radcy prawnego w rozumieniu art. 19 akapit trzeci statutu, prowadzi do uznania skargi za niedopuszczalną, przy czym Sąd podkreśla, że brak niezależności przedstawiciela prawnego stanowi bezwzględną przeszkodę procesową [39].

76. Taki wynik wykładni pozostawia tę kwestię gdzieś pomiędzy powieściami Franza Kafki a dziwną parafrazą modlitwy do Utopionego Boga z *Gry o tron*. Niekorzystne skutki niespełnienia wymogów (proceduralnych), które są jasno określone (i których spełnienia można by w związku z tym oczekiwać od prawnika wykazującego należytą staranność), są usuwalne, natomiast niekorzystne skutki niespełnienia wymogów (również proceduralnych), które nie są jasno określone (a zatem trudniej jest oczekiwać, że nawet prawnicy wykazujący należytą staranność zastosują się do nich), nie są usuwalne. W istocie to, co jest ukryte, nigdy nie może zostać naprawione.

38 Kwestię, do której powrócę w pkt 149–153 niniejszej opinii.

39 Zobacz na przykład postanowienie z dnia 20 listopada 2017 r., BikeWorld/Komisja (T-702/15, EU:T:2017:834, pkt 30). W związku z tym, jak wynika z postanowienia Trybunału z dnia 5 września 2013 r., ClientEarth/Rada (C-573/11 P, niepublikowanego, EU:C:2013:564, pkt 21, 22), praktyka ta dopuszcza najwyraźniej na pewne wyjątki. Sąd uznał wcześniej skargę wniesioną w niniejszej sprawie za niedopuszczalną, ponieważ przedstawiciel prawny strony skarżącej był jednym z jej siedmiu „trustees" (powierników). W postępowaniu odwoławczym Trybunał Sprawiedliwości potwierdził ten wniosek, zauważając jednocześnie, że Sąd nie uwzględnił okoliczności, iż przedstawiciel prawny poinformował Sąd o zmianie reprezentacji prawnej. To uchybienie nie wpłynęło jednak na główny wniosek Trybunału Sprawiedliwości, „chociaż taka zmiana została najwyraźniej w sposób dorozumiany uznana, w postanowieniach z dnia 9 listopada w sprawie T-120/10 ClientEarth i in./Komisja i w sprawie T-449/10 ClientEarth i in./Komisja, za sanującą wadę w rozumieniu art. 44 regulaminu postępowania przed Sądem", przy czym art. 44 jest poprzednikiem obecnego art. 51 regulaminu postępowania.

77. Aby uzupełnić ten obraz, nadmienię, że w tym drugim przypadku przed uznaniem skargi za niedopuszczalną stronie skarżącej nie doręcza się żadnego wezwania ani ostrzeżenia. Strona skarżąca nie ma zatem żadnej możliwości zaradzenia tej sytuacji. W praktyce skarżący – którego adwokat lub radca prawny, opierający się na krajowych przepisach dotyczących prawidłowej reprezentacji w świetle art. 19 akapit czwarty statutu, nie ma istotnych podstaw, by nie zakładać, że jest on uprawniony do reprezentowania swojego klienta – otrzymuje jedynie, po kilku miesiącach lub nawet latach od chwili upływu wszystkich terminów, postanowienie stwierdzające, że skarga jest oczywiście niedopuszczalna, co siłą rzeczy definitywnie pozbawia skarżącego możliwości zbadania dochodzonego przezeń roszczenia co do istoty.

78. W świetle tego rezultatu mogę jedynie zgodzić się z obydwoma interwenientami, którzy sugerują, że powstała w ten sposób sytuacja jest sprzeczna z art. 47 akapit pierwszy Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (zwanej dalej „kartą") oraz z wyrażonym w niej prawem dostępu do sądu. Jestem zatem zdania, że podejście do art. 19 akapit trzeci statutu i jego interpretacja powinny zostać istotnie zmienione.

B. Możliwości i zmienne

79. Zanim zasugeruję, jak należy moim zdaniem (na nowo) zinterpretować art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu, wyjaśnię jeszcze dwa kolejne zagadnienia wstępne. Po pierwsze: co powinno być źródłem wymogów dotyczących statusu adwokata lub radcy prawnego reprezentującego nieuprzywilejowanego skarżącego przed sądami Unii: prawo krajowe, prawo Unii, czy oba te systemy prawne? (część 1). Po drugie, w celu znalezienia właściwej równowagi pomiędzy interesami wchodzącymi w grę przy dokonywaniu wykładni tych przepisów, konieczne jest przypomnienie rozumowania leżącego u podstaw zasad i wymogów dotyczących reprezentacji prawnej (część 2).

1. Możliwości

80. Sądy Unii muszą rozstrzygać dwa rodzaje kwestii, gdy stają w obliczu pytania, czy konkretny przedstawiciel prawny spełnia wymogi określone w art. 19 statutu.

81. Po pierwsze, muszą one zbadać nieco *formalny* i *ogólny* wymóg określony w akapicie czwartym tego przepisu, a mianowicie uprawnienie do występowania przed sądem państwa członkowskiego (lub państwa będącego stroną porozumienia EOG). Czy dany przedstawiciel prawny jest uprawniony do reprezentowania klientów w tego rodzaju sprawach na podstawie prawa krajowego?

82. Po drugie, istnieje potrzeba zbadania, czy przedstawiciel, który jest ogólnie uprawniony do reprezentowania klientów zgodnie z prawem krajowym, jest również uprawniony do reprezentowania *konkretnego* klienta w *konkretnej* sprawie. Jest to inny rodzaj badania, które koncentruje się na okolicznościach konkretnej sprawy. Czy w kontekście danej sprawy pojawiają się problemy związane nie tylko z tożsamością przedstawiciela i klienta oraz ich wzajemnymi relacjami, ale także ich relacjami z innymi stronami lub przedmiotem sporu?

83. Które porządki prawne powinny zawierać obowiązujące przepisy w odniesieniu do każdego z rodzajów oceny? W grę wchodzą, przynajmniej teoretycznie, trzy możliwości.

84. Po pierwsze, można by zasugerować, aby normy dotyczące zarówno ogólnych, jak i specyficznych dla danej sprawy aspektów zdolności adwokata lub radcy prawnego do reprezentowania skarżącego pochodziły z przepisów danego państwa członkowskiego. W takim przypadku art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu byłyby interpretowane łącznie, przy czym odesłanie do prawa krajowego w akapicie czwartym należałoby uznać za wyjaśnienie pojęcia „adwokata lub radcy prawnego" pojawiającego się w akapicie trzecim.

85. Po drugie, można zaproponować, aby oba zbiory norm opierały się na autonomicznych pojęciach prawa Unii. W końcu w wypadku skarg bezpośrednich dotyczą one postępowania przed sądami Unii, a nie przed sądami krajowymi. Artykuł 19 akapit czwarty statutu byłby wówczas interpretowany bardzo wąsko, jako odnoszący się jedynie do odpowiednich zaświadczeń i dowodów, które należy przedstawić w celu wykazania, że konkretny przedstawiciel prawny jest uprawniony do występowania przed sądami krajowymi. Jednak autonomicznym źródłem wszystkich innych mających zastosowanie zasad, w tym zasad dotyczących wykonywania zawodu, byłoby wyłącznie prawo Unii.

86. Po trzecie, art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu można by interpretować w świetle zarówno przepisów krajowych, jak i unijnych. Artykuł 19 akapit czwarty byłby rozumiany jako odesłanie do prawa krajowego. Akapit trzeci stanowiłby wówczas autonomiczną, ale raczej minimalistyczną unijnoprawną gwarancję odnoszącą się do ceny prawidłowości reprezentacji prawnej w indywidualnym przypadku.

a) Artykuł 19 akapit czwarty statutu

87. Aby art. 19 akapit czwarty statutu, który zawiera jednoznaczne odniesienie do uprawnienia do występowania przed sądem państwa członkowskiego, nie stał się całkowicie bezprzedmiotowy, druga z opisanych wyżej możliwości po prostu nie może zostać przyjęta. Artykuł 19 akapit czwarty wyraźnie odnosi się do prawa krajowego, czego żadna ze stron niniejszego postępowania nie kwestionuje. W związku z tym *ogólna* zdolność przedstawiciela prawnego do reprezentowania strony przed sądami musi zostać określona na podstawie przepisów mających zastosowanie na poziomie danego państwa członkowskiego.

88. W tym kontekście od razu nasuwa się pytanie, jakie przepisy dotyczące wykonywania zawodu powinny znaleźć zastosowanie.

89. Jestem zdania, że odpowiednie przepisy krajowe dotyczące wykonywania zawodu oczywiście są stosowane nadal, nawet w postępowaniach przed sądami Unii. Prawnicy uprawnieni do wykonywania zawodu w państwie członkowskim nie mogą uniknąć zastosowania takich przepisów krajowych jedynie dlatego, że występują przed sądami Unii. Jednakże kwestia przestrzegania tych przepisów jest kwestią, która zostanie ostatecznie oceniona na późniejszym etapie przez właściwe organy krajowe (zawodowe), jeżeli pojawi się problem w tym zakresie.

90. Wobec wykluczenia drugiej możliwości, należy rozważyć, czy zasadne jest skorzystanie z możliwości pierwszej i z możliwości trzeciej. Odpowiedź na to pytanie wymaga dokonania analizy tekstu i zgłębienia logiki art. 19 akapit trzeci statutu, co jest kwestią bardziej złożoną.

b) Artykuł 19 akapit trzeci statutu

91. W ramach *pierwszej* możliwości zawarte w art. 19 akapit czwarty statutu odesłanie do prawa krajowego pociąga za sobą także zastosowanie odpowiednich krajowych przepisów dotyczących wykonywania zawodu, których prawo Unii nie może zastąpić lub, przynajmniej, których nie można pomijać przy interpretacji jakichkolwiek ograniczeń wynikających z prawa Unii. Tak więc decyzje o tym, kto powinien być uprawniony do reprezentowania nieuprzywilejowanych skarżących przed sądami Unii, winny być podejmowane w oparciu o przepisy krajowe.

92. Wyciągnięcie wszystkich logicznych wniosków płynących z tego postulatu oznaczałoby, że zarówno trzeci, jak i czwarty akapit artykułu 19 statutu byłyby interpretowane jako odnoszące się wyłącznie do przepisów i praktyk krajowych. Zgadzam się, że na pierwszy rzut oka rozwiązanie to jest eleganckie i proste. Po jego bardziej szczegółowym przeanalizowaniu można jednak dostrzec szereg problemów strukturalnych.

93. Po pierwsze, obowiązek bycia reprezentowanym jest regulowany w różny sposób w poszczególnych państwach członkowskich. Co więcej, nawet w obrębie jednego państwa członkowskiego przepisy mogą się różnić w zależności od tego, w której instancji toczy się dane postępowanie. Ustawodawstwo krajowe lub w orzecznictwo mogą przewidywać dalsze odstępstwa. Artykuł 19 akapit czwarty statutu odnosi się jedynie do „sądu państwa członkowskiego", nie określając, która „instancja" powinna stanowić właściwy punkt odniesienia: krajowy sąd najwyższy, czy może jakikolwiek sąd, w tym sąd pierwszej instancji, w wypadku którego zastępstwo procesowe może mieć nawet charakter fakultatywny [40]?

94. Ten brak precyzji co do kwestii, co należy rozumieć przez „sąd państwa członkowskiego", nie jest problematyczny w przypadku orzeczeń zapadających w trybie prejudycjalnym, gdyż zgodnie z art. 97 § 3 regulaminu postępowania przed Trybunałem poziom sądu i mające zastosowanie przepisy ustalane są przez dany sąd odsyłający. Podobnie, również w przeciwieństwie do postępowania w trybie prejudycjalnym, sądy Unii orzekające w sprawie skargi bezpośredniej wniesionej przez nieuprzywilejowanego skarżącego nie mają żadnej możliwości zweryfikowania, za pośrednictwem danego sądu krajowego, czy obowiązujące danego prawnika przepisy dotyczące wykonywania zawodu są przestrzegane. Nie istnieje też żadna procedura współpracy, która umożliwiałaby sądom Unii zasięgnięcie opinii właściwej krajowej izby adwokackiej lub radcowskiej.

95. Po drugie, zwykłe odesłanie do przepisów krajowych w wypadku skarg bezpośrednich oznaczałoby również, że przepisy krajowe miałyby zastosowanie w odniesieniu do reprezentacji różnych organów i podmiotów państw członkowskich uznawanych za nieuprzywilejowanych skarżących. Jednakże taki wynik mógłby być sprzeczny z ogólną logiką art. 19 statutu, a w szczególności z jego pierwszym akapitem. W świetle tego przepisu jest raczej oczywiste, że zamierzano dokonać rozróżnienia między skarżącymi uprzywilejowanymi (państwami członkowskimi i instytucjami Unii), którzy mogą wyznaczyć pełnomocnika według własnego uznania, a wszystkimi innymi, nieuprzywilejowanymi skarżącymi, którzy nie mogą tego uczynić i powinni być reprezentowani przez osobę trzecią. Czy w związku z ogólnym odesłaniem w art. 19 akapit czwarty statutu do przepisów państwa członkowskiego dotyczących kwestii reprezentacji inni, nieuprzywilejowani skarżący, którzy mają osobowość prawną i którzy zgodnie z przepisami prawa krajowego są uprawnieni do reprezentowania samych siebie, mogliby wówczas korzystać z tego uprawnienia w postępowaniach w przedmiocie skarg bezpośrednich przed sądami Unii?

96. Odpowiedź jest oczywiście przecząca, ponieważ skutkowałoby to usunięciem rozróżnienia między uprzywilejowanymi a nieuprzywilejowanymi skarżącymi, którego prawodawca Unii zamierzał dokonać. Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma to, czy w przypadku nieuprzywilejowanego skarżącego wybrany przedstawiciel prawny jest stroną trzecią w stosunku do skarżącego. Jednakże u podstaw tego rozróżnienia nie leżą wyroki AM & S Europe i Akzo Nobel [41], ale raczej kontrast między pierwszym i trzecim akapitem artykułu 19 statutu.

97. Po trzecie, stosowanie różnych standardów w odniesieniu do skarżących, którzy wnoszą takie same lub podobne skargi, w zależności od krajowego „pochodzenia" ich prawników, skutkowałoby zastosowaniem wobec tych skarżących odmiennych warunków i potraktowaniem ich w różny sposób. Zarządzanie systemem obejmującym 28 różnych porządków prawnych (a w rzeczywistości nawet większą ich liczbę, jeśli uwzględni się fakt, że w szeregu państw członkowskich funkcjonuje równolegle kilka organizacji samorządu zawodowego prawników podlegających odrębnym regulacjom) nie tylko byłoby zatem wyzwaniem dla sądów Unii, ale przede wszystkim byłoby problematyczne z punktu widzenia równego traktowania skarżących.

40 Ponadto jeżeli art. 19 akapit czwarty statutu miałby być interpretowany dosłownie, po prostu jako odesłanie do krajowych przepisów i praktyki (z pominięciem pojęcia „reprezentowania" przez osobę trzecią, wyraźniej sformułowanego w art. 19 akapit trzeci), to czy okoliczność, że na przykład adwokat lub radca prawny może reprezentować samego siebie w państwie członkowskim, byłaby również wystarczająca dla umożliwienia mu samoreprezentacji przed sądami Unii?

41 Zobacz pkt 37–40 powyżej.

98. Po czwarte, zwykłe odesłanie wyłącznie do krajowych przepisów i praktyk oznaczałoby, że sądy Unii nie tylko musiałyby znać i weryfikować normy funkcjonujące we wszystkich systemach krajowych, ale też byłyby związane ich treścią. Czy pozbawiłoby to także sądy Unii jakiejkolwiek, choćby szczątkowej kontroli nad treścią tych norm i sposobem ich stosowania, w tym również w wypadku wnoszonych przed sądy Unii skarg bezpośrednich, które nie są w rzeczywistości przedmiotem postępowania przed sądami krajowymi? A jak należałoby postąpić, gdyby mające zastosowanie przepisy krajowe byłyby zbyt rygorystyczne (np. z jakiegokolwiek powodu uniemożliwiałyby prawnikowi, który przy rozsądnej wykładni przepisów dotyczących wykonywania zawodu byłby normalnie uprawniony do występowania przed sądem, reprezentowania strony w danym państwie członkowskim) lub niedostatecznie rygorystyczne?

99. Wreszcie, po piąte, skłania mnie to do poruszenia kwestii (nieprawidłowości) analogii do zasad mających zastosowanie do reprezentacji w procedurze prejudycjalnej. Prawdą jest, że art. 19 statutu stosuje się do wszelkich postępowań przed Trybunałem Sprawiedliwości. Prawdą jest również, że art. 97 § 3 regulaminu postępowania przed Trybunałem przewiduje system wyraźnie oparty na bezwarunkowym odwołaniu do zasad reprezentacji w postępowaniu krajowym przed sądem odsyłającym.

100. Jednakże w świetle tych rozważań, z uwagi na wyraźne strukturalne i systemowe różnice między procedurą prejudycjalną a postępowaniem w przedmiocie skarg bezpośrednich przed sądami Unii, przepisy szczególne dotyczące procedury prejudycjalnej mogą być tu brane pod uwagę, o ile w ogóle, raczej na zasadzie przeciwieństwa niż w drodze analogii. W przeciwieństwie do procedury prejudycjalnej, w wypadku której normy i praktyki w zakresie reprezentacji leżą w gestii sądu krajowego, w ramach skargi bezpośredniej sąd Unii musi być w stanie przeprowadzić częściową kontrolę prawidłowości reprezentacji prawnej w indywidualnej sprawie wniesionej bezpośrednio do niego, w szczególności w odniesieniu do potencjalnych konfliktów interesów.

101. Wszystkie te rozważania skłaniają mnie do wniosku, że prawidłowa wykładnia art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu musi opierać się na połączeniu tych dwu płaszczyzn regulacyjnych: *ogólne* upoważnienie do wykonywania zawodu rzeczywiście powinno być weryfikowane w oparciu o krajowe normy i praktyki, podczas gdy kwestia, czy istnieją względy podważające jakość reprezentacji prawej w kontekście *indywidualnej* sprawy powinna zostać zbadana w oparciu o autonomiczne na gruncie prawa Unii znacznie pojęcia reprezentowania przez adwokata lub radcę prawnego.

102. Przed przystąpieniem do omówienia konkretnej treści takiego kryterium należy zwięźle przypomnieć cele takiej częściowej „kontroli jakości" reprezentacji prawnej oraz interesy, które należy wziąć pod uwagę.

2. Cel reprezentacji prawnej

103. To prawda, że na poziomie ogólnym reprezentacja prawna odgrywa kluczową rolę w prawidłowym administrowaniu wymiarem sprawiedliwości. Bez odpowiedniego zastępstwa prawnego strona skarżąca może nie być w stanie przedstawić – a sąd może nie być w stanie poznać – wszystkich niezbędnych argumentów korzystnych dla strony skarżącej [42].

42 Zobacz podobnie *Karta podstawowych zasad wykonywania zawodu prawnika w Europie oraz kodeks postępowania prawników europejskich*, Rada Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy, ww. w przypisie 11, s. 7, pkt 6, gdzie adwokat lub radca prawny opisywany jest między innymi jako „niezbędny uczestnik prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości". Zobacz także s. 9 zasada i) „Przestrzeganie zasady praworządności i uczestnictwo w prawidłowym administrowaniu wymiarem sprawiedliwości".

104. Nie jest to jednak jedyny cel i interes, któremu służy reprezentacja prawna klienta. Podstawowym celem reprezentacji prawnej jest ochrona i obrona interesów klienta, oczywiście w granicach tego, co jest dopuszczalne pod względem prawnym i etycznym. Celem reprezentacji prawnej jest zatem zapewnienie jak najściślejszej realizacji interesów skarżących i umożliwienie im w ten sposób skorzystania z prawa do skutecznego środka prawnego [43].

105. W związku z tym, moim zdaniem, *pierwszorzędnym* interesem, któremu służy reprezentacja prawna, jest oczywiście interes *prywatny*. Poprzez ochronę interesów klientów prywatnych realizowany jest także interes publiczny w zakresie prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości.

106. Wydaje się, że zaskarżone postanowienie, a w szczególności w jego pkt 18, jest oparte na innym założeniu. Rola adwokata lub radcy prawnego jest opisywana jako rola współpracownika sądu, którego zadaniem jest zapewnienie, *w nadrzędnym interesie wymiaru sprawiedliwości*, takiej pomocy prawnej, jakiej potrzebuje klient [44]. Kreśląc tę wizję roli reprezentacji prawnej, Sąd odwołuje się do tradycji wspólnych państwom członkowskim. Tak więc adwokat lub radca prawny jest przedstawiany jako działający przede wszystkim w publicznym, ogólnym interesie wymiaru sprawiedliwości, przy czym interes ten przeważa nad interesem prywatnym.

107. Jak słusznie podnosi Republika Czeska, sposób, w jaki Sąd scharakteryzował rolę adwokata lub radcy prawnego, opiera się na oddzieleniu interesów adwokata lub radcy prawnego od interesów klienta, co nie odpowiada rzeczywistości. Ponadto w świetle mojej wiedzy na temat praktyki stosowanej w państwach członkowskich mam poważne wątpliwości, czy taka wizja odzwierciedla również jakiekolwiek wspólne tradycje państw członkowskich.

108. Chociaż można jedynie życzyć sobie, aby adwokaci czy radcy prawni byli romantycznymi, bezinteresownymi bohaterami, dążącymi do ochrony wyższych interesów wymiaru sprawiedliwości, w razie potrzeby wbrew życzeniom swoich klientów, jak również reszty świata, rzeczywistość jest taka, że reprezentacja prawna jest przede wszystkim usługą. Świadczenie tej regulowanej usługi musi rzeczywiście spełniać szereg warunków i standardów, ale usługa ta nie jest świadczona przede wszystkim w nadrzędnym interesie wymiaru sprawiedliwości, lecz w interesie konkretnego klienta.

109. Co więcej, dowody porównawcze zdają się potwierdzać dwie kwestie. Po pierwsze, różne sytuacje wydają się uzasadniać ingerencję w relację między adwokatem lub radcą prawnym a jego klientem w interesie prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości. Jednakże, na wyższym poziomie abstrakcji, dwa elementy wydają się mieć szczególne znaczenie w tym kontekście: brak podlegania przedstawiciela prawnego jakimkolwiek naciskom z zewnątrz i brak jakichkolwiek czynników wewnętrznych, które byłyby źródłem konfliktu interesów między adwokatem lub radcą prawnym a jego klientem [45]. W wypadku powstania takiego konfliktu adwokat lub radca prawny zostanie wyłączony ze świadczenia usług w konkretnej sprawie [46].

43 Zobacz także art. 47 akapit drugi zdanie drugie karty: „Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela".

44 W oparciu o wyrok z dnia 18 maja 1982 r. AM & S Europe/Komisja (155/79, EU:C:1982:157) i późniejsze orzecznictwo.

45 Czy też konfliktu pomiędzy kilkoma klientami tego samego adwokata lub radcy prawnego. Zobacz polski przykład przytoczony przez Uniwersytet Wrocławski, Rzeczpospolitą Polską i Krajową Izbę Radców Prawnych, a mianowicie art. 7 ust. 2 kodeksu etyki radcy prawnego: „Radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych powinien być wolny od wszelkich wpływów wynikających z jego osobistych interesów, nacisków z zewnątrz oraz ingerencji z jakiejkolwiek strony lub z jakiegokolwiek powodu. Wyrażone przez kogokolwiek polecenia, ograniczające niezależność sugestie czy wskazówki nie mogą wpływać na prezentowane przez niego stanowisko w sprawie. Zobacz także *Karta podstawowych zasad wykonywania zawodu prawnika w Europie oraz kodeks postępowania prawników europejskich*, ww. w przypisie 11, w szczególności art. 2.1. Zobacz także S. Thomas de Carranza Méndez de Vigo, „Principios fundamentales en el ejercicio de la profesión de abogado", w: B. Vila Ramos (coord.), *Deontología profesional del abogado*, Dickinson, Madrid, 2013, s. 35–50, s. 37, 38 lub N. Sánchez Stewart, *Manual de Deontología para Abogados*, La Ley, Madrid, 2012.

46 Artykuł 30 ust. 1 kodeksu etyki radcy prawnego stanowi: „Radca prawny nie może świadczyć pomocy prawnej klientowi, jeżeli w danej sprawie lub sprawie z nią związanej pomiędzy klientem a radcą prawnym istnieje sprzeczność interesów lub znaczne ryzyko jej wystąpienia, a także jeżeli czynności zawodowe dotyczą osoby lub majątku radcy prawnego albo osoby mu najbliższej, chyba że czynność odnosi się do wspólnych z klientem roszczeń, działań lub interesów".

110. Po drugie jednak, praktyka państw członkowskich świadczy o tym, że nawet w takich wypadkach ingerencja sądu jest raczej minimalna i tylko drugorzędna [47]. Jest tak dlatego, że z jednej strony każdy adwokat czy radca prawny ma za zadanie ocenić, czy reprezentowanie określonego klienta może wzbudzić wątpliwości co do jego niezależności. Jeżeli tak jest, to powinien on powstrzymać się o udzielania porad prawnych. Z drugiej strony zawód adwokata lub radcy prawnego jest w dużej mierze oparty jest na zasadzie samorządności, a nieprzestrzeganie zasad wykonywania zawodu jest sprawą, którą zajmują się właściwe organy dyscyplinarne.

111. Tak więc jeżeli z mojej (naturalnie ograniczonej) wiedzy na temat praktyki stosowanej w państwach członkowskich wyłania się jakikolwiek element wspólny, to jest nim okoliczność, że reprezentacja prawna jest przede wszystkim kwestią prywatnego wyboru i (dwustronnej) swobody zawierania umów. Klient może swobodnie wybrać swego adwokata lub radcę prawnego, zaś adwokat lub radca prawny może, co do zasady, swobodnie wybierać swych klientów [48]. Opisany stosunek jest oparty na zaufaniu. Wszelkie ingerencje w ten stosunek powinny opierać się na poważnych przesłankach, w świetle których istnieje wyraźna i bezwzględna potrzeba „ochrony skarżącego przed jego prawnikiem". Ponadto, w przypadku wykrycia jakichkolwiek problematycznych kwestii, właściwszym forum do ich rozstrzygania są odpowiednie organy regulacyjne działające w trybie dyscyplinarnym lub stosujące innego rodzaju procedury.

112. Podsumowując: w tej części opinii sugeruję wniosek, że logika i równowaga interesów, którymi należy się kierować przy dokonywaniu interpretacji warunków wynikających z art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu, różnią się nieco od tych przyjętych przez Sąd. Przedstawiciel prawny nie jest wybierany i nie wykonuje swych zadań głownie w nadrzędnym interesie wymiaru sprawiedliwości ani dla uprzyjemnienia pracy sądu czy wspierania go, ale działa w interesie klienta, w wyniku dokonanego przez tego klienta wyboru. W związku z tym wybór ten, nawet jeśli jest on zły, musi być respektowany. Jedynie w wyjątkowych okolicznościach można pozwolić na to, aby interes publiczny miał pierwszeństwo przed chronionym domyślnie interesem prywatnym.

113. W przeciwnym wypadku zwykle minimalistyczny nadzór sądowy w tej dziedzinie – zazwyczaj zarezerwowany dla przypadków, w których oczywiste wady w reprezentacji prawnej są wyraźnie widoczne i zakłada się, że osiągną na tyle dużą wagę, aby zdyskredytować cały proces sądowy – zostałby zastąpiony przez trudny do przewidzenia i uzasadnienia paternalizm sądu. Prowadziłoby to do coraz większej ingerencji w sferę, która powinna być przede wszystkim być domeną prywatnego wyboru, z pominięciem innych, równie ważnych interesów i wartości, które także są częścią ogólnego równania, takich jak swoboda wyboru prawnika, ciągłość reprezentacji prawnej lub koszty, jakie nieuchronnie pociągnie za sobą zmiana prawnika, jako że nowy prawnik będzie potrzebował dodatkowego czasu na zapoznanie się z toczącą się sprawą.

C. Zmienione kryterium

114. Mając na uwadze te bardziej ogólne rozważania, proponowałbym zmodyfikować podejście, które przyjęto w zaskarżonym postanowieniu dla dokonania wykładni i zastosowania art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu. Ta nowa wykładnia ma dwa wymiary: materialnoprawny (część 1) i proceduralny (część 2).

47 Na przykład we Francji, w sytuacji gdy nie wszczęto żadnej procedury dyscyplinarnej w odniesieniu do konkretnego prawnika (avocat), do sądu można zwrócić się o zobowiązanie go do odstąpienia od reprezentowania klienta w danej sprawie [Cour de cassation (trybunał kasacyjny, Francja), wyrok z dnia 27 marca 2001 r., nr 98-16.508]. W Hiszpanii sędzia może ostrzec prawnika, że właściwe może być zaprzestanie reprezentowania danego klienta [Tribunal Supremo (sąd najwyższy, Hiszpania), wyrok z dnia 18 listopada 2013 r., nr 841/2013, RJ 2014/3061].

48 Zobacz także *Karta podstawowych zasad europejskiego zawodu prawnika i kodeks postępowania prawników europejskich*, ww. w przypisie 11, w szczególności s. 8.

1. Wymiar materialnoprawny

115. Wymiar materialnoprawny dotyczy warunków reprezentowania stron przed sądem państwa członkowskiego (lit. a), jak również podwójnego wymogu niezależności adwokata lub radcy prawnego i posiadania przezeń statusu strony trzeciej w rozumieniu art. 19 statutu (lit. b).

a) Uprawnienie do występowania przed sądami krajowymi

116. Pierwszy etap badania rozpoczyna się od ustalenia, czy przedstawiciel prawny ma kwalifikacje do występowania przed sądem państwa członkowskiego (lub państwa będącego stroną porozumienia EOG), to znaczy czy jest członkiem krajowej izby adwokackiej lub innej właściwej organizacji zawodowej i czy jest uprawniony do wykonywania zawodu. Jak wskazałem powyżej [49], weryfikacja ta dokonywana jest na podstawie odpowiednich przepisów krajowych i pozostaje na poziomie formalnym (weryfikacja stosownego zaświadczenia).

117. Wskazałem również, że weryfikowanie przez sądy Unii zgodności z prawem krajowym powinno się do tego ograniczyć. Nie powinno ono obejmować kwestii przestrzegania krajowych przepisów dotyczących wykonywania zawodu. Zadanie to, jeżeli pojawią się jakiekolwiek problemy związane z nieprzestrzeganiem tych przepisów, należy pozostawić organom krajowym (zawodowym).

b) Status adwokata lub radcy prawnego – niezależna od strony skarżącego strona trzecia

118. W ramach drugiego etapu sądy Unii powinny zbadać, czy przedstawiciel prawny jest stroną trzecią w stosunku do skarżącego (pkt 1) i czy spełnia on wymóg niezależności, to znaczy czy nie wydaje się on podlegać naciskom z zewnątrz i czy nie zachodzi prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu interesów (pkt 2).

1) Status strony trzeciej

119. Jeżeli chodzi o przedstawiciela będącego stroną trzecią w stosunku do skarżącego, wymóg ten, wynikający zarówno z akapitu trzeciego, jak i z akapitu czwartego artykułu 19 statutu, należy rozumieć w ten sposób, że wyklucza on przedstawicieli prawnych, którzy są tożsami ze skarżącym.

120. W przypadku osób fizycznych warunek ten wydaje się oczywisty. Wyklucza on również możliwość reprezentowania samych siebie przez adwokatów lub radców prawnych posiadających odpowiednie kwalifikacje i zrzeszonych w krajowej izbie adwokackiej lub radcowskiej.

49 Zobacz pkt 87 powyżej.

121. Spełnienie tego warunku jest mniej oczywiste w odniesieniu do reprezentacji osób prawnych. Aby wymóg dotyczący statusu strony trzeciej miał jakiekolwiek znaczenie w tym kontekście oraz aby zapewnić jednolite stosowanie przepisów dotyczących reprezentacji przed sądami Unii, należy według mnie rozumieć go w ten sposób, że wyklucza on możliwość reprezentowania w danej sprawie podmiotów nieobjętych zakresem regulacji art. 19 akapit pierwszy statutu przez prawników, którzy są zatrudnieni przez te podmioty [50].

122. Kwestia ta różni się jednak od kwestii niezależności, poruszonej w sprawie Akzo Nobel, a ostatnio w sprawie Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W świetle szczególnego systemu reprezentacji prawnej przed sądami Unii wymóg posiadania statusu strony trzeciej należy raczej rozumieć jako warunek a contrario, wynikający z wyraźnie przyznanej uprzywilejowanym skarżącym na podstawie art. 19 akapity pierwszy i drugi statutu możliwości reprezentowania samych siebie [51].

123. Przyznaję, że kwestia prawników pozostających w stosunku pracy może być również postrzegana przez pryzmat niezależności adwokata lub radcy prawnego. Można by bowiem uznać, że zatrudniony adwokat lub radca prawny pozostaje w stosunku podporządkowania, co wpływa na swobodę podejmowania przez niego decyzji, a tym samym na jego porady prawne [52]. Stosunek pomiędzy zatrudnionym adwokatem lub radcą prawnym a reprezentowaną przez niego stroną nie jest oparty na umowie zawartej dla celów danego postępowania, ale na umowie o pracę (lub podobnej umowie), która reguluje także kwestię reprezentacji prawnej. Stosunek ten nie jest zatem efektem podjęcia przez adwokata lub radcę prawnego decyzji o tym, że będzie on reprezentować daną stronę w postępowaniu, lecz jest on konsekwencją wiążącej tego prawnika umowy o pracę.

124. Istnieją jednak co najmniej dwa uzasadnione powody, dla których kwestia prawników zatrudnionych przez osobę prawną powinna być właściwie rozpatrywana w ramach wymogu posiadania statusu osoby trzeciej, a nie wymogu niezależności.

125. Po pierwsze, ocena, czy osoba fizyczna jest pracownikiem, a zatem częścią osoby prawnej, czy też stroną trzecią działającą w imieniu tej osoby prawnej, jest przede wszystkim kwestią *strukturalną* i *formalną*. Gdyby było inaczej, a status strony trzeciej były uzależniony od stopnia rzeczywistej niezależności w podejmowaniu decyzji, przestałaby to być kwestia formalna, ale wiązałaby się ona z merytoryczną oceną (nie)zależności. Przestałaby ona również być przewidywalna dla zewnętrznych osób trzecich, ponieważ jest mało prawdopodobne, aby były one świadome wszystkich (wewnętrznych) ustaleń między adwokatem lub radcą prawnym a klientem, nie mówiąc o rzeczywistej praktyce

50 Chociaż nie jest to oczywiście przedmiotem niniejszej sprawy, zaznaczę, że przyjęto dość restrykcyjne stanowisko co do tego, jakie podmioty krajowe są objęte zakresem regulacji art. 19 akapit pierwszy statutu. Przepis ten odnosi się do „państw członkowskich", bez dalszych zastrzeżeń i definicji. Zgodnie z podejściem przyjętym przez Sąd i zatwierdzonym przez Trybunał pojęcie „państwa członkowskiego" najwyraźniej interpretowane jest bardzo wąsko, przy czym podmioty publiczne, takie jak niezależne ograny centralne, ale także gminy czy regiony, zostały w istocie pozbawione możliwości wyznaczenia pełnomocnika do występowania w danej sprawie. Zobacz na przykład postanowienia: z dnia 20 lutego 2008 r., Comunidad Autónoma de Valencia – Generalidad Valenciana/Komisja (C-363/06 P, niepublikowany, EU:C:2008:99); z dnia 5 lipca 2006 r., Comunidad Autónoma de Valencia – Generalidad Valenciana/Komisja (T-357/05, EU:T:2006:188). Zobacz także postanowienia: z dnia 18 listopada 2014 r., Justice & Environment/Komisja (T-221/14, niepublikowane, EU:T:2014:1002); z dnia 14 listopada 2016 r., Dimos Athinaion/Komisja (T-360/16, niepublikowane, EU:T:2016:694). Muszę przyznać, że ze względów praktycznych jestem sceptyczny co do przyjmowania tak wąskiej wykładni. Szereg organów publicznych prawdopodobnie dysponuje wykwalifikowanym personelem administracyjnym lub wydziałami prawnymi, które mogą, podobnie jak odpowiednie ministerstwa, reprezentować ten organ publiczny, nie generując żadnych dodatkowych niepotrzebnych kosztów dla budżetu państwa w związku z koniecznością zatrudniania zewnętrznych prawników. Ponadto istnieje również szerszy, ogólny problem: Prawo Unii nie stroni od przyjęcia dość szerokiej definicji „państwa członkowskiego", jeśli chodzi o nakładanie obowiązków i zobowiązań wynikających z prawa Unii, o czym świadczy na przykład pojęcie „emanacji państwa" [zob. wyroki: z dnia 12 lipca 1990 r., Foster i in. (C-188/89, EU:C:1990:313, pkt 17–20 i przytoczone tam orzecznictwo); z dnia 10 października 2017 r., Farrell (C-413/15, EU:C:2017:745, pkt 24–29 i przytoczone tam orzecznictwo); z dnia 7 sierpnia 2018 r., Smith (C-122/17, EU:C:2018:631, pkt 45 i przytoczone tam orzecznictwo)] czy też określenie organów innych niż państwa w ścisłym rozumieniu, które mogą ponosić odpowiedzialność za naruszenia prawa Unii [zob. wyrok z dnia 4 lipca 2000 r., Haim (C-424/97, EU:C:2000:357, pkt 27, 28 i przytoczone tam orzecznictwo)], lecz przyjmuje zaskakująco wąskie podejście definicyjne jeśli chodzi o potencjalne świadczenia i przywileje przyznawane na mocy prawa Unii „państwom członkowskim". Oczywiście obszary prawa materialnego lub instytucjonalnego Unii odbiegają od interpretacji art. 19 akapit pierwszy statutu. Ale czy za takim rozróżnieniem kryje się jakiś konkretny cel? Całe niniejsze odwołanie świadczy zresztą o tym, że przyjęte w orzecznictwie podejścia i definicje mogą stosunkowo łatwo być przenoszone między poszczególnymi obszarami i dziedzinami prawa Unii.

51 Zobacz także pkt 96 powyżej.

52 Wyrok z dnia 14 września 2010 r., Akzo Nobel Chemicals i Akcros Chemicals/Komisja (C-550/07 P, EU:C:2010:512, pkt 47, 48).

dotyczącej tych ustaleń. Tak więc podczas gdy niektórzy zatrudnieni adwokaci lub radcowie prawni mogą cieszyć się znacznym stopniem niezależności, wobec czego pod względem merytorycznym można ich uznać za osoby trzecie, niektóre osoby (formalnie) trzecie, które są faktycznie zależne od danej osoby prawnej pod względem ekonomicznym lub pod innym względem, byłyby traktowane jako część tej osoby prawnej.

126. Czy według tej logiki prawnicy zatrudnieni przez korporację, która daje im pełną swobodę co do tego, w jaki sposób doradzają oni tej korporacji i reprezentują ją, mają nagle zostać uznani za „niezależnych prawników"? Czy indywidualny prawnik, będący pełnoprawnym członkiem izby adwokackiej lub radcowskiej i prowadzący praktykę pod własnym imieniem i nazwiskiem, lecz posiadający tylko jednego głównego klienta, od którego jest on faktycznie zależny pod względem ekonomicznym, przestaje być „niezależnym prawnikiem" i należy go traktować jako „zatrudnionego"?

127. To właśnie ten rodzaj połączenia między formalną oceną statusu organizacyjnego (jako strony trzeciej) a merytorycznym badaniem podporządkowania wynikającego z zatrudnienia (kwestii niezależności) powoduje nieprzewidywalność w odniesieniu do elementów, które faktycznie składają się na rozważane tu kryterium [53].

128. Po drugie, być może również z tego powodu na poziomie krajowym kwestia zatrudnionych prawników jest ogólnie (i, jak się wydaje, głównie) rozpatrywana pod kątem niezgodności strukturalnych z zawodem adwokata lub radcy prawnego, a nie braku niezależności w konkretnym przypadku.

129. W tym względzie w poszczególnych państwach członkowskich istnieją różne systemy. Ocena niezgodności pomiędzy wykonywaniem zawodu prawnika a zatrudnieniem może mieć dwa wymiary. Po pierwsze, może ona dotyczyć tego, czy możliwe jest połączenie wykonywania zawodu prawnika (jako członka izby adwokackiej lub radcowskiej) z zatrudnieniem (w ramach stosunku pracy) lub funkcją publiczną. Po drugie, może ona dotyczyć tego, czy prawnik może wykonywać swój zawód (jako członek izby adwokackiej lub radcowskiej) jedynie na zasadzie „niezależności" (samozatrudnienia), czy też może być zatrudniony jako prawnik (przez innych prawników, przez firmę lub inne stowarzyszenie prawników lub przez jakikolwiek inny podmiot) bez konieczności zrezygnowania z członkostwa w izbie adwokackiej lub radcowskiej [54].

130. Dla zilustrowania tego drugiego wymiaru oceny nadmienię, że w Polsce zawód radcy prawnego, o którym mowa w niniejszym postępowaniu, może być wykonywany zarówno w ramach stosunku pracy [55], jak i poza takim stosunkiem [56]. Co więcej, w niektórych państwach członkowskich właściwe role zatrudnionych i „niezależnych" prawników wydają się ewoluować i są przedmiotem pewnych dyskusji [57].

53 Zobacz pkt 59–67 powyżej.

54 Okazuje się, że praktyki stosowane w państwach członkowskich różnią się znacznie w odniesieniu do kwestii, czy prawnicy pozostający w stosunku pracy są uprawnieni do wykonywania regulowanych zawodów prawniczych, reprezentowania swego pracodawcy w postępowaniach, członkostwa w izbach adwokackich lub radcowskich czy też powoływania się na tajemnicę zawodową. Zobacz na przykład P. Marchandise, C. Jammaers, K. Macours i L. Vandoorne, *Déontologie et organisation générale de la profession de juriste d'entreprise. Théorie et cas pratiques de réflexion*, Institut de Juristes d'Entreprise, Bruxelles, czerwiec 2018 r., s. 85, zawierający przegląd sytuacji, jaka a panuje w każdym z 28 państw członkowskich, s. 86–94.

55 Zobacz wyrok z dnia 6 września 2012 r., Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej/Komisja (C-422/11 P i C-423/11 P, EU:C:2012:553, pkt 10–12).

56 Wydaje się, że właśnie w takiej sytuacji znajdował się przedstawiciel prawny reprezentujący Uniwersytet Wrocławski w postępowaniu, które doprowadziło do wydania zaskarżonego postanowienia. Podobna możliwość wykonywania zawodu w dwojakiej formie najwyraźniej istnieje na przykład w Irlandii w odniesieniu do prawników (solicitors), którzy muszą przestrzegać „Guide to Good Professional Conduct for Solicitors" (przewodnika dobrych praktyk zawodowych dla „solicitors") i których zawód został uregulowany w Solicitors Acts 1954–2015 (ustawie o zawodzie „solicitor").

57 Zobacz na przykład, w odniesieniu do Francji, wyrok Cour de cassation nr 1497 z dnia 16 września 2015 r. (14-17.842) lub, w odniesieniu do Irlandii, sekcja 212 Legal Services Regulation Act 2015 (ustawy o regulacji usług prawniczych), która, gdy zostanie zastosowana, umożliwia zatrudnionemu prawnikowi (barrister), którego nazwisko figuruje na liście praktykujących barristers, świadczenie usług prawnych na rzecz swojego pracodawcy, w tym poprzez występowanie w imieniu tego pracodawcy przed sądem, trybunałem lub sądem arbitrażowym.

131. Zaznaczę, że jeśli chodzi o zatrudnionych prawników z państw członkowskich, w których „niezależność" i status pracownika najemnego uznawane są za niedające się pogodzić pod względem strukturalnym, to prawnicy ci nie będą spełniać wymogu określonego w art. 19 akapit czwarty statutu. Jeżeli chodzi o zatrudnionych prawników z państw członkowskich, w których taka niezgodność nie występuje, ich status pracownika najemnego nie jest, logicznie rzecz biorąc, uznawany za problematyczny, gdy występują oni przed sądami krajowymi w swym państwie.

132. Aby jednak uniknąć nieporozumień w tej kwestii, a także niepotrzebnej ingerencji w krajową koncepcję zawodów prawniczych [58], oraz w trosce o zapewnienie równych warunków występowania przed sądami Unii proponuję zbadać kwestię prawników pozostających w stosunku pracy w świetle wymogu dotyczącego posiadania statusu „strony trzeciej". W wypadku prawników pozostających w stosunku pracy wykluczona jest możliwość reprezentowania nieuprzywilejowanych skarżących, ponieważ nie spełniają oni autonomicznego wymogu prawa Unii dotyczącego posiadania statusu strony trzeciej względem klienta i w związku z tym nie mogą oni „reprezentować" go w rozumieniu art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu.

133. Dlatego też prawnik pozostający w stosunku pracy, który zapewnia reprezentację prawną swojemu pracodawcy na podstawie umowy o pracę i tym samym znajduje się w stosunku podporządkowania w odniesieniu do świadczenia takich usług prawniczych, nie może zostać uznany, w ramach autonomicznej wykładni art. 19 akapit trzeci statutu, za „stronę trzecią" względem swojego klienta.

2) Niezależna strona

134. Co się tyczy wymogu niezależności, jego zewnętrzny aspekt, a mianowicie brak oznak wywierania przez jakikolwiek inny podmiot *nacisków zewnętrznych* na adwokata lub radcę prawnego, nie wydaje się problematyczny w niniejszej sprawie ani w kontekście wcześniejszych spraw.

135. Przejdę zatem bezpośrednio do kwestii braku nacisków wewnętrznych, czyli braku *konfliktu interesów*.

136. Wymogu tego nie należy moim zdaniem interpretować – a przypomnę ponownie, że poziomie krajowym istnieje w tym względzie wiele możliwości – jako zakazującego prawnikom utrzymywania jakichkolwiek powiązań ze skarżącym, lecz jedynie jako zakazujący utrzymywania takich powiązań, które w oczywisty sposób podważają zdolność danego prawnika do udzielania porad wyłącznie w najlepszym interesie klienta.

137. Te powiązania winny być zatem uznawane za „dyskwalifikujące" tylko wówczas, gdy mają one taki charakter i stopień, że jest oczywiste, iż danego prawnika – mimo że jest on formalnie stroną trzecią względem skarżącego – wiążą z przedmiotem sporu lub jedną ze stron więzi ekonomiczne lub osobiste, które wzbudzają uzasadnione obawy o to, że zamiast rzeczywiście bronić interesów swego klienta będzie on bronić interesów własnych lub interesów innej osoby.

138. Jestem świadomy tego, że istnieje bardzo wiele potencjalnych scenariuszy faktycznych, co uniemożliwia przedstawienie wyczerpującej listy sytuacji, w których mogą powstać takie abstrakcyjnie sformułowane konflikty. Na tym etapie ważne jest jednak nie to, *jakie* mogą to być sytuacje, ale raczej to, *w jaki sposób* należy identyfikować tego rodzaju potencjalne konflikty interesów.

58 Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko uznać złożoność dyskusji na temat charakteru roli i zawodu prawników zewnętrznych z jednej strony oraz zatrudnionych w przedsiębiorstwach doradców wewnętrznych z drugiej strony. Zobacz na przykład K. Haeri, *L'avenir de la profession d'avocat*, Rapport confié par Monsieur Jean-Jacques Urvoas, Garde des Sceaux, Ministre de la Justice à Monsieur Kami HAERI, Avocat au Barreau de Paris, luty 2017 r., s. 72, 73.

139. Sytuacje oznaczające powstanie konfliktu interesów powinny być identyfikowane na poziomie *uzasadnionej hipotezy*, ale powinny one ograniczać się do przypadków *ewidentnych* lub oczywistych konfliktów.

140. Konflikt interesów musi stanowić rozsądną (ale należycie uzasadnioną) hipotezę, opartą na danym rodzaju (obecnego lub przeszłego) związku. Jednocześnie musi on być ewidentny lub oczywisty w odniesieniu do tego rodzaju związku, co oznacza, że prawdopodobnie panuje zgoda co do tego, że w obliczu tego rodzaju powiązania interesy klienta i jego prawnika będą ze sobą kolidować.

141. Zgodnie z ogólnym argumentem przedstawionym powyżej [59] należy jednak ostrzec przed nadmierną ingerencją sądu w przede wszystkim prywatne relacje między klientem a jego prawnikiem, bowiem rolą sądu nie jest podejmowanie w celach zapobiegawczych spekulacji co do tego, kto na kogo może wywierać wpływ i w jakich okolicznościach. Albo konflikt jest oczywisty i na tyle poważny, że skłania sąd do uchylenia prywatnego wyboru prawnika w interesie prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości, albo nie ma on takiego charakteru, w którym to przypadku wszelkie potencjalne uchybienia powinny być analizowane później, albo w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko prawnikowi, który naruszył kodeks etyczny, albo w drodze cywilnoprawnego powództwa odszkodowawczego wytoczonego przez klienta przeciwko jego prawnikowi.

142. Istnieją również praktyczne argumenty przemawiające za taką wykładnią i stosowaniem art. 19 statutu. Ekspansywne i zapobiegawcze podejście do wymogu niezależności generuje tylko niewłaściwe zachęty do toczenia sporów sądowych, a jego walory praktyczne są wątpliwe [60]. Co więcej, stawia ono przedstawicieli prawnych nieuprzywilejowanych skarżących w dość trudnej sytuacji: W jaki sposób przedstawiciel prawny lub skarżący będący jego klientem może uzyskać pewność, że dokonany wybór przedstawiciela prawnego nie będzie źródłem potencjalnych problemów? Jak w praktyce udowodnić, że dana okoliczność *nie zaistnieje w przyszłości*?

143. Wszystkie te rozważania skłaniają mnie do zaproponowania Trybunałowi, aby przywrócił właściwe proporcje pojęciu „niezależności adwokata lub radcy prawnego" w rozumieniu art. 19 akapit trzeci statutu. Po pierwsze, ta niezależność, zarówno zewnętrzna, jak i wewnętrzna, różni się od pojęcia statusu strony trzeciej. Po drugie, wewnętrzny wymiar tej niezależności, to jest brak konfliktu interesów w danej sprawie, powinien pozostać ograniczony do przypadków oczywistych i wyraźnie dostrzegalnych konfliktów, które powinny być oceniane z uwzględnieniem doświadczeń związanych z pewnymi rodzajami stosunków, w wypadku których wystąpienie konfliktu jest wysoce prawdopodobne, a nie zakładane w celach zapobiegawczych czy gruntownie badane przez sąd.

144. Podsumowując: w celu zastosowania się do art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu skarżący musi być reprezentowany przez adwokata lub radcę prawnego, który jest należycie upoważniony do występowania przed sądem krajowym państwa członkowskiego, czego dowodem jest odpowiednie zaświadczenie (zaświadczenia), i który jest stroną trzecią w stosunku do skarżącego. Ponadto adwokat lub radca prawny nie może zostać pozbawiony możliwości działania w konkretnej sprawie z powodu istnienia nacisków zewnętrznych lub też z powodu jakiegokolwiek innego konfliktu interesów, które można jasno dostrzec po przyjęciu racjonalnej hipotezy opartej na danym rodzaju (obecnego lub przeszłego) stosunku między adwokatem lub radcą prawnym a reprezentowaną przezeń stroną.

59 Zobacz pkt 103–113 powyżej.

60 Należy się domyślać, że racjonalna strategia instytucji lub agencji Unii prawdopodobnie skłoni ją do rozpoczęcia swej obrony od zakwestionowania za pomocą wszelkich dostępnych informacji „niezależności" prawnika reprezentującego nieuprzywilejowanego skarżącego. W ten sposób zagadnienie to będzie analizowane w coraz większej liczbie spraw, co poszerzy przypadki „braku niezależności" o nowe scenariusze faktyczne i naturalnie dostarczy bodźców do podnoszenia coraz większej liczby zarzutów niedopuszczalności, w efekcie czego sąd będzie musiał angażować się w szczegółowe rozważania dotyczące okoliczności faktycznych i problemów, których analiza nie powinna być sednem jego działalności, przez co system merytorycznej kontroli sądowej będzie stopniowo zastępowany niekończącym się badaniem dopuszczalności.

2. Wymiar proceduralny

145. Na koniec chciałbym odnieść się do konsekwencji proceduralnych ewentualnych uchybień w zakresie reprezentacji prawnej nieuprzywilejowanych skarżących na podstawie art. 19 statutu.

146. Jak już wspomniałem powyżej, w orzecznictwie Sądu brak niezależności przedstawiciela prawnego w rozumieniu art. 19 akapit trzeci statutu uznaje się za istotną i niepodlegającą sanacji wadę skargi, która prowadzi do odrzucenia skargi jako oczywiście niedopuszczalnej [61].

147. Muszę przyznać, że na tle wszystkich aspektów rozpatrywanego odwołania twierdzenie to uważam za najbardziej problematyczne, w szczególności z dwóch powodów.

148. Po pierwsze, w orzecznictwie dotyczącym wykładni art. 19 statutu (w tym w zaskarżonym postanowieniu) [62] istnieje szereg odniesień do warunków reprezentacji prawnej nieuprzywilejowanych skarżących, które są wywodzone ze wspólnych tradycji państw członkowskich. Jeżeli jednak chodzi o konsekwencje proceduralne nieprzestrzegania przez adwokata lub radcę prawnego obowiązujących go przepisów dotyczących wykonywania zawodu lub zasad etyki, w szczególności tych, które dotyczą konfliktu interesów, przepisy krajowe i praktyka (przynajmniej te, które są mi znane) wydają się zdecydowanie sprzeczne z wnioskami, które mają być z nich z nich wywodzone na poziomie Unii.

149. Z jednej strony wady dotyczące reprezentacji prawnej są generalnie postrzegane w państwach członkowskich jako uchybienia *proceduralne*, które ewidentnie są możliwe do usunięcia [63]. W związku z tym w sytuacji gdy jakikolwiek problem tego rodzaju zostanie wykryty przez właściwy sąd, sąd ten powiadamia skarżącego, wzywając go do naprawienia tej sytuacji i informując go o konsekwencjach, jakie mogą wyniknąć z niezastosowania się do takiego wezwania.

150. Z drugiej strony wydaje się również, że w państwach członkowskich istnieje wyraźna tendencja do niekwestionowania, ze szkodą dla klienta, ważności czynności procesowych dokonanych przed sądem przez adwokata lub radcę prawnego stojącego w obliczu konfliktu interesów. Również w takim wypadku w wystosowanym przez sąd wezwaniu taki prawnik może zostać poproszony o zaprzestanie działania lub skarżący może zostać poproszony o wyznaczenie innego prawnika [64]. Porządki prawne państw członkowskich nie są jednak źródłem inspiracji dla praktyki, w ramach której w przypadku domniemanych lub rzeczywistych uchybień w zakresie etyki zawodowej sąd, nie dość że przyjmuje rolę „izby dyscyplinarnej" bezpośrednio nakładającej sankcje, to jeszcze nakłada te sankcje nie na prawnika, lecz na skarżącego, uznając jego skargę za oczywiście niedopuszczalną.

151. Po drugie, takiej interpretacji i praktyki sądowej ewidentnie nie da się według mnie pogodzić z gwarancjami zawartymi w art. 47 akapit pierwszy karty, a konkretnie z gwarancją dostępu do wymiaru sprawiedliwości i prawem do skutecznego środka prawnego [65].

61 Zobacz pkt 68–78 powyżej.

62 Punkt 18 zaskarżonego postanowienia.

63 Zobacz na przykład wyroki Tribunal Constitucional (trybunału konstytucyjnego, Hiszpania) 199/2001 z dnia 4 października (ES:TC:2001:199) oraz 213/1990 z dnia 20 grudnia (ECLI:ES:TC:1990:213), jak też orzeczenie Ústavní soud (trybunału konstytucyjnego, Republika Czeska) Pl. ÚS-st. 42/15 z dnia 8 października 2015 r. (CZ:US:2015:Pl.US-st.42.15.1). Zobacz także IV. ÚS 3638/15 z dnia 28 lutego 2018 r. (CZ:US:2017:4.US.3638.15.1).

64 Zobacz między innymi przytoczone powyżej w przypisie 47 przykłady Francji czy Hiszpanii.

65 Zobacz także pkt 72–78 niniejszej opinii. W tym kontekście nie uważam za konieczne przeprowadzania analizy ewentualnych ograniczeń przewidzianych w art. 52 ust. 1 karty, ponieważ taka praktyka po prostu czyni prawo do skutecznego sądowego środka prawnego bezprzedmiotowym. Nadmienię również, że Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) orzekł, że zbyt ścisła wykładnia krajowych przepisów proceduralnych dotyczących obowiązkowej reprezentacji stanowi naruszenie art. 6 ust. 1 europejskiej konwencji praw człowieka (EKPC), a w szczególności prawa dostępu do sądu, w sytuacji gdy skarga wniesiona przez skarżącego – praktykującego prawnika – została odrzucona, co pozbawiło skarżącego możliwości poddania swej argumentacji pełnej analizie merytorycznej. Zobacz wyrok ETPC z dnia 11 lutego 2014 r., Maširević przeciwko Serbii (CE:ECHR:2014:0211JUD003067108, §§ 47–51).

152. Nie mogę zatem zgodzić się z wykładnią i praktyką Sądu, najwyraźniej popieraną przez Trybunał[66], w świetle której uchybienie dotyczące niezależności reprezentacji prawnej skarżącego uznaje się za nieusuwalną wadę skargi.

153. Zamiast tego proponuję, aby potencjalne wady w zakresie reprezentacji prawnej uznać za uchybienia proceduralne skargi, którym można zaradzić. Ponadto w przypadku wykrycia przez sąd Unii uchybień w zakresie reprezentacji prawnej sąd ten powinien poinformować o tym skarżącego, aby umożliwić mu zaradzenie temu problemowi. Nie mogę zaakceptować stanowiska, zgodnie z którym w takiej sytuacji sądy Unii mogą po prostu uznać skargę za oczywiście niedopuszczalną, co prowadzi do ostatecznego zakończenia sprawy.

154. Oznaczałoby to w praktyce, że w każdym przypadku, gdy Sąd stwierdzi ewentualne niespełnienie wymogów dotyczących statusu „adwokata lub radcy prawnego" w rozumieniu art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu, ma on obowiązek poinformowania o tym fakcie skarżącego, zgodnie z art. 51 § 4 regulaminu postępowania[67].

155. Przedstawienie „[wymaganych] dokumentów w wyznaczonym terminie" w rozumieniu tego przepisu nie może być interpretowane w sposób sztywny jako odnoszące się wyłącznie do dokumentów dotyczących członkostwa adwokata lub radcy prawnego w krajowej izbie adwokackiej lub radcowskiej, podczas gdy to, co wydaje się stanowić rzeczywisty problem związany z reprezentacją prawną strony, oraz to, jakie są możliwe konsekwencje nieusunięcia tego problemu, nie zostało zidentyfikowane ani zakomunikowane zainteresowanej stronie, w efekcie czego zostaje ona postawiona w sytuacji, w której musi zgadywać, na czym polega dostrzeżony problem. Taka interpretacja byłaby nie tylko bardzo formalna, by nie powiedzieć formalistyczna, ale również nie uwzględniałaby logiki postępującego rozwoju przepisów proceduralnych sądów Unii[68], a przede wszystkim podstawowej gwarancji rzeczywistego prawa dostępu do sądu[69].

156. W związku z tym w wezwaniu skierowanym do strony na podstawie art. 51 § 4 regulaminu postępowania należy poinformować skarżącego nie tylko o wszelkich innych wymaganych dokumentach, ale również o powodach, dla których wymaga się przedłożenia takich dokumentów, a także opisać wszelkie ewentualne wątpliwości, jakie sąd może żywić w odniesieniu do reprezentacji prawnej tej strony. Należy poinformować skarżącego, czy wymagana jest zmiana jego przedstawiciela prawnego, a jeśli tak, to z jakiego powodu, a przy tym wyraźnie określić, jakie będą konsekwencje proceduralne niezastosowania się do wezwania. Co więcej, jak stwierdzono również w tym przepisie, sekretarz powinien wyznaczyć skarżącemu rozsądny termin do skorygowania sytuacji. Oczywiście każdy taki termin wyznaczony przez sekretarza na podstawie art. 51 § 4 regulaminu postępowania zaczyna biec i upływa niezależnie od początkowego terminu do wniesienia skargi.

66 Zobacz postanowienie Trybunału z dnia 5 września 2013 r., ClientEarth/Rada (C-573/11 P, niepublikowane, EU:C:2013:564), omówione powyżej w przypisie 39.

67 Podobny obowiązek miałby zastosowanie mutatis mutandis do Trybunału, na podstawie art. 119 jego regulaminu postępowania.

68 Sprawia to, że logika interpretacyjna zarysowana powyżej (w pkt 72–78) staje się jeszcze bardziej uderzająca i niebezpieczna. Także w tym miejscu powstaje pytanie, czy nie jest raczej logiczne, że przepisy proceduralne nie przewidują możliwości usunięcia niezgodności z kryteriami, które przede wszystkim nie zostały określone w przepisach.

69 Odchodząc przy tym także w znacznym stopniu od podejścia „przewagi treści nad formą", które Trybunał zazwyczaj przyjmuje w odniesieniu do wykładni art. 47 karty lub zasady skutecznej ochrony sądowej mającej zastosowanie do sądów państwa członkowskiego, poprzez domaganie się od tych sądów, by dokonywały wykładni odpowiednich krajowych przepisów proceduralnych w sposób, który raczej zabezpiecza dostęp do sądu, a nie skutkuje jego odmową. Zobacz na przykład wyroki: z dnia 12 czerwca 2014 r., Peftiew i in. (C-314/13, EU:C:2014:1645, pkt 29); z dnia 15 września 2016 r., Star Storage i in. (C-439/14 i C-488/14, EU:C:2016:688, pkt 49–63); z dnia 27 września 2017 r., Puškár (C-73/16, EU:C:2017:725, pkt 76). Ze swej strony ETPC przypomina, że „nadmierny formalizm" może być sprzeczny z wymogiem zapewnienia praktycznego i skutecznego prawa dostępu do sądu w myśl art. 6 § 1 [EKPC]. Dzieje się tak zazwyczaj w przypadkach, gdy przepis proceduralny jest skonstruowany w sposób szczególnie rygorystyczny, co uniemożliwia merytoryczne rozpatrzenie powództwa skarżącego, a przy tym stwarza ryzyko naruszenia jego prawa do skutecznej ochrony sądowej. ETPC, 5 kwietnia 2018 r., Zubac przeciwko Chorwacji (CE:ECHR:2018:0405JUD004016012, §§ 97–99 i przytoczone tam orzecznictwo).

157. Jedynie w przypadku gdy strona nie zareaguje odpowiednio w wyznaczonym terminie, Sąd może przystąpić do rozstrzygnięcia, czy czyni to skargę niedopuszczalną w myśl art. 51 § 4 zdanie drugie regulaminu postępowania [70].

158. Wreszcie tytułem uzupełnienia można przypomnieć, że ewentualna zmiana przedstawiciela prawnego nie uprawnia skarżącego do przedstawienia nowych pism procesowych. Podobnie jak w przypadku wyznaczenia nowego adwokata lub radcy prawnego po wykluczeniu pełnomocnika, doradcy, adwokata lub radcy prawnego z postępowania toczącego się przed Sądem [71], nowo wyznaczony adwokat musi przejąć akta sprawy w takim stanie, w jakim znajdują się one na danym etapie postępowania.

D. Niniejsza sprawa

159. Stosując w niniejszej sprawie kryterium, które zaproponowałem powyżej [72], pragnę zaznaczyć, po pierwsze, że zgodność z wymogiem określonym w art. 19 akapit czwarty statutu nie jest raczej kwestionowana. Wydaje się, że przedstawiciel prawny Uniwersytetu Wrocławskiego w postępowaniu, które doprowadziło do wydania zaskarżonego postanowienia, jest *należycie uprawniony do występowania* przed polskimi sądami.

160. Po drugie, ponieważ skarżący jest osobą prawną, bezsporne jest również to, że przedstawiciel prawny nie działał w postępowaniu przed Sądem jako prawnik, którego łączy z Uniwersytetem Wrocławskim stosunek pracy. Był on więc wyraźnie stroną trzecią w stosunku do swojego klienta. Co więcej, nie ulega wątpliwości, że sporna umowa pomiędzy radcą prawnym a Uniwersytetem Wrocławskim dotyczyła nauczania, a nie świadczenia usług prawniczych przed Sądem. Tak więc niezależnie od tego, czy umowa o nauczanie postawiła przedstawiciela prawnego w sytuacji podporządkowania uniwersytetowi lub zależności od tej instytucji, liczy się to, że przedmiot owej umowy po prostu nie ma nic wspólnego z reprezentacją prawną we wskazanym postępowaniu.

161. Po trzecie, jeśli chodzi o wymóg niezależności, pragnę zaznaczyć, że nie zasugerowano, że przedstawiciel prawny podlegał jakimkolwiek *naciskom z zewnątrz*. W odniesieniu do ewentualnego *konfliktu interesów* Sąd założył, jak rozumiem, że taki konflikt istnieje, gdy stwierdził, że umowa cywilnoprawna pomiędzy przedstawicielem prawnym a Uniwersytetem Wrocławskim niesie ze sobą ryzyko, że środowisko zawodowe tego radcy prawnego wywiera, przynajmniej w pewnym stopniu, wpływ na wyrażaną przez niego opinię prawną [73].

162. W świetle przedstawionych przeze mnie w pkt 139 i 140 niniejszej opinii sugestii dotyczących podejścia do kwestii konfliktu interesów, nie mogę zgodzić się z tą tezą. Przedmiotowa umowa dotyczyła prowadzenia zajęć (najwyraźniej w niepełnym wymiarze godzin) z zakresu międzynarodowego prawa prywatnego. Poza istnieniem tej umowy, jak też wcześniejszych związków tego przedstawiciela prawnego z Uniwersytetem Wrocławskim (jako studenta, a później wykładowcy), nie ujawniono istnienia pomiędzy tą uczelnią a wskazanym przedstawicielem prawnym żadnych powiązań finansowych ani innego rodzaju powiązań, które mogłyby budzić uzasadnione wątpliwości co do tego, czy przedstawiciel ten działał w interesie jakimkolwiek innym niż interes Uniwersytetu Wrocławskiego.

70 Zobacz podobnie art. 119 § 4 regulaminu postępowania przed Trybunałem.

71 Zgodnie z art. 55 § 3 regulaminu postępowania. Można jedynie dodać, że cały art. 55 regulaminu postępowania, który przewiduje możliwość wykluczenia z postępowania pełnomocnika, doradcy, adwokata lub radcy prawnego, jeszcze bardziej potwierdza tezę, że obecna wykładnia art. 51 § 4 regulaminu postępowania budzi wątpliwości. Jeżeli na dowolnym etapie postępowania możliwe jest zastąpienie prawnika wykluczonego z udziału w postępowaniu, dlaczego miałoby być teoretycznie niemożliwe zastąpienie przedstawiciela prawnego, w sytuacji gdy stało się jasne, że nie spełnia on kryteriów określonych w art. 19 statutu ab initio (tj. w chwili wniesienia skargi)?

72 Zobacz pkt 144 niniejszej opinii.

73 Punkt 20 zaskarżonego postanowienia.

163. W tych okolicznościach Sąd naruszył prawo poprzez zinterpretowanie pojęcia adwokata lub radcy prawnego w rozumieniu art. 19 akapit trzeci statutu i tym samym w rozumieniu art. 51 § 1 regulaminu postępowania w ten sposób, że sugeruje ono, iż związek tego rodzaju mógłby wzbudzić wątpliwości co do niezależności adwokata lub radcy prawnego.

164. W świetle powyższego dochodzę do wniosku, że pierwszy zarzut odwołania w sprawie C-515/17 P i pierwszy zarzut odwołania w sprawie C-561/17 P są zasadne. Zaskarżone postanowienie powinno zostać uchylone.

VI. W przedmiocie kosztów

165. Ponieważ proponuję, aby rozpatrywana w postępowaniu odwoławczym sprawa C-515/17 P została przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd, rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów powinno nastąpić w orzeczeniu kończącym postępowanie w tej sprawie.

166. W odniesieniu do rozpatrywanej w postępowaniu odwoławczym sprawy C-561/17 P, mając na uwadze art. 184 § 3 regulaminu postępowania, proponuję, aby Trybunał orzekł, że strony postępowania pokryją własne koszty.

167. Zgodnie z art. 140 § 1 i § 3 regulaminu postępowania w związku z art. 184 § 1 tego regulaminu Republika Czeska i Krajowa Izba Radców Prawnych powinny pokryć własne koszty.

VII. Wnioski

168. Proponuję, aby Sąd:

– uchylił postanowienie z dnia 13 czerwca 2017 r., Uniwersytet Wrocławski/REA (T-137/16, niepublikowane, EU:T:2017:407);

– przekazał sprawę C-515/17 P do ponownego rozpoznania przez Sąd i orzekł, że rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów nastąpi w orzeczeniu kończącym postępowanie w tej sprawie;

– orzekł, że strony postępowania w sprawie C-561/17 P pokryją własne koszty;

– orzekł, że Republika Czeska i Krajowa Izba Radców Prawnych pokryją własne koszty.